№ 254. Kraków 6 Listopada — Niedziela. Rok 1853.

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie $8\frac{1}{2}$ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.
Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.
Przedpłata
rzyjmuje się w Księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku Nr. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze."

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
ZWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 8 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.
Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 5 listopada.

Wiadomości jakie odbieramy ze Stanów Zjednoczonych donoszą, że ogólnem zajęciem umysłów tamże są wybo y na kongres. Jak zawsze tak i tym razem stoją naprzeciw sobie dwie wielkie opinie dzielące Unią, a w gruncie ich są kwestye pierwszego rzędu, jakoto np. kwestya niewoli, któréj dyskussya podobna jest zawsze do agitacyi politycznéj, za pomocą któréj, rzecby można, że demokracya amerykańska stara się okazać całą swoją rzeźwość i czynność.

Lecz nie takie tylko symptomata objawiają się w łonie demokracyi nowego świata. Naprożno słyszymy zdanie zresztą wielce prawdziwe, że spółeczność amerykańska jest tak młoda i w tak różnych od naszéj staréj spółeczności warunkach, że żadną miarą porównania między niemi ustanowić nie można, ani też jedna drugiéj w czémkolwiek służyć może za przykład. Nic prawdziwszego co do samych żywiołów składających samą istotę społeczeństwa amerykańskiego, ale omyliłby się ktoby tę regułę chciał we wszystkiem zastósować, a zwłaszcza do ruchu stronnictw.

I tak naprzykład wiadomo jest, że stronnictwo które otrzymało zwycięztwo przy wyborze prezydenta jenerała Pierce, było stronnictwem które nazywaliśmy więcéj zaawansowane, że partya tak zwanych umiarkowanych, wówczas przegrała. I otóż w tém właśnie stronnictwie stojącém u władzy, coraz znaczniéj oddzielają się dwie części, które niebawem przerodzą się na partye i rozpoczną z sobą walkę. Jedna część którą przedstawia sam prezydent Pierce, ma za sobą dotąd większość, trzyma w ręku administracyą i stara się o ile możności aby wybory na kongres po jéj stronie wypadły i nie sprowadziły polityki Stanów Zjednoczonych z kolei, na któréj się trzymać jéj każe roztropność i prawo narodów w Europie przyjęte.

Druga część tegoż stronnictwa przerzuciła się już w ostateczność, wyznaje doktryny, w które wchodzą wszelkie marzenia ambicyi i chciwości przypisywane nie bez pewnéj zasady Yankeom. Partya ta życzyłaby sobie usunięcia całkiem Europejczyków z amerykańskiéj półkuli, przyłączenia choćby siłą wojny Meksyku i Kuby do Unii i urzeczywistnienia powziętego planu aby Golf meksykański, amerykańskiem został jeziorem. Aby dopiąć swych celów nie obawiałoby się to stronnictwo bynajmniéj zagrozić Europie, i interweniować w jéj politycznych sporach, przybrawszy nazwisko zbawców rodzaju ludzkiego.

Jestto wprawdzie jak dotąd mniejszość demokratyczna, ale przybiera coraz więcéj znaczenia, i wcale nie byłoby dziwném, gdyby opór jaki znajdzie bezwątpienia w prezydencie i jego rządzie, nazwała przeniewierzeniem się lub zdradą, i aby niewystąpiła wkrótce przeciw niemu z jak najgwałtowniejszą oppozycyą.

A przecież niedawno jak jenerał Pierce uosabiał właśnie stronnictwo, które uważane było za ostateczne. Dziś jest ono już uważane za umiarkowane. Jestto fakt zupełnie odpowiadający historyi stronnictw zwyciężających, szczególnie stronnictw demokratycznych. Tutaj Ameryka nie czyni od Europy wyjątku.

Ważnym więc będzie faktem agitacya, jaką wywołają nadchodzące wybory. Na nich to mniejszość demokratyczna amerykańska wyrzecze swe ostatnie słowo, a gabinet Waszyngtonu będzie zmuszony wykazać jakiemi zasadami i postępowaniem powstrzyma niebezpieczne parcie, którego będzie przedmiotem.

Nieuszło zapewne naszym czytelnikom, że w ostatnich miesiącach częstsze niż kiedykolwiek wydarzały się we Francyi wypadki na kolei żelaznéj. Donosiliśmy o główniejszych. Pomimo całego zajęcia sprawą wschodnią publiczność francuska zaalarmowała się tym natłokiem katastrof, na które za każdym rokiem więcéj jest wystawianą. Rząd także zwrócił baczne swe oko w tę stronę i jakeśmy wzmiankowali wyznaczył w téj mierze komissyą. Wypadku tego śledztwa i decyzyi wysadzonéj komissyi, byliśmy przyznajemy, bardzo ciekawi, bo ze wszystkich instytucyj na świecie, kolej żelazna jest zdaje nam się najwięcéj kosmopolityczną. Ciekawość nasza miała jeszcze i w tem swój powód; iż zdawało nam się nie małem być zadaniem jeżeli nie niepodobnem, aby można jakiekolwiek w téj mierze postanowić rozporządzenia, któreby się niemieściły w tym wyrazie „ostrożność".

Weźmy bowiem tylko na uwagę, że opłakane te rezultata sprowadza jedynie przypadek lub brak ostrożności. O pierwszym niema co mówić, w drugim prawdę mówiąc, kara nie może nigdy równoważyć wypadku. Zbrodni bowiem tam nie masz, jak nie masz jéj nigdzie przy skaleczeniu lub zabójstwie przez nieostrożność. Jest zatem prawie niepodobném aby nakładać karę a zwłaszcza karę surową i wielką, tam gdzie sam czyn niedozwala przypuszczać ani złéj chęci ani żadnego charakteru odnoszącego się do występku. Nadto obostrzenie kary choćby najsurowsze niedawałoby podobno wielkiéj rękojmi, z powodu niebezpieczeństw na jakie każda katastrofa taka

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

KORESPONDENCYA

O ODKRYCIU POMNIKA KOPERNIKA W TORUNIU.

Dnia 24go i 25go października r. b. odbyła się w Toruniu uroczystość odkrycia posągu Kopernika. Uroczystości téj sprzyjała jak najpiękniejsza pogoda. Ze wszystkich części prowincyi zgromadziła się wielka liczba gości tak, że już na kilka tygodni przedtém były wszystkie mieszkania w domach gościnnych pozamawiane. Dla delegowanego Uniwersytetu Jagiellońskiego przygotowano mieszkanie w prywatnym domu. W miejsce J. K. Mości Fryderyka Wilhelma IV. Protektora Towarzystwa Kopernikowego (Copernicus-Verein), zjechał jako zastępca Jego Excel. Nad-Prezydent Eichmann, a z nim Szef-Prezydent hr. Eulenburg i Prezydent von Schleinitz w towarzystwie wielu jeszcze innych znakomitości. — Dnia 24go odbyła się uroczystość wstępna, to jest: rano produkcye muzyczne i mowy obchodowe, a wieczorem w teatrze przedstawienie scen z życia Kopernika. Główna uroczystość dnia 25 rozpoczęła się już o 8méj godzinie rano chorałem na trąbach z wieży ratusznéj. O 12téj rozpoczęła się właściwa uroczystość mową naczelnika towarzystwa do zgromadzenia i prośbą do J. Excel. Zastępcy J. K. Mości Protektora, o pozwolenie odsłonienia posągu. Po udzieleniu, ze strony tegoż, pozwolenia, spadły zasłony i wspaniała spiżowa statua na granitowéj podstawie ukazała się oczom zgromadzonych widzów — przecudny to był widok, gdy po opadnięciu zasłon na jeden raz słońce głowę tego wielkiego człowieka, twórcy nowszéj Astronomii wspaniale oświeciło. — Nastąpił potém uroczysty śpiew i defilada całego orszaku obchodowego przed Zastępcą J. K. Mości. W końcu zgromadzenie całe udało się przed dom, w którym się urodził Kopernik, a na którym zawieszono pięknie przybrany obraz tegoż męża. — W czasie publicznego obiadu występowano z różnemi okoliczności odpowiadającemi mowami; delegowany Uniwersytetu Jagiellońskiego podziękował w imieniu téj starożytnéj Szkoły tym, którzy powzięli myśl wystawienia tak pięknego pomnika i takową wykonali, a ze swéj osobistéj strony za serdeczne przyjacielskie przyjęcie. — Na to powstał jeden z szanownych gości i w pięknéj mowie rozwinął zasługi, jakie Uniwersytet Jagielloński od czasu swego zaistnienia aż do najnowszych czasów dla cywilizacyi i rozpowszechnienia oświaty położył, wezwał zgromadzenie, do trzykrotnego wzniesienia na cześć téj starożytnéj Wszechnicy „Wiwat" (Hoch) i co się też rzeczywiście z całym powtórzyło zapałem. — Delegowany ze wzruszeniem podziękował zgromadzeniu za to publiczne uznanie zasług Uniwersytetu krakowskiego. — Wieczór ogniami bengalskiemi oświetlono pomnik — a illuminacya starego toruńskiego grodu i bal, na którym więcéj niż 2000 gości było zgromadzonych, zakończyły tę piękną uroczystość.

Delegowany Uniwersytetu naszego zwiedził jeszcze następującego dnia ogród botaniczny, który miasto swoim kosztem przed 3ma laty założyło, a który już teraz dosyć jest zamożnym i uporządkowanym, podobnież gimnazyum i bibliotekę i pożegnał ten stary gród, w którym znalazł tak szczere przyjacielskie przyjęcie.

POLOWANIE NA LWY.

(Dokończenie).

30go o godzinie 6téj wieczorem, udałem się ku górze mając w przedniéj straży pasterza, w tyle zaś dwóch ludzi, broń moją niosących. Po godzinnym przez las pochodzie, znaleźliśmy kości z porzuconego sępom żeru, które nie więcéj jak nas i lwa zatrzymaćby mogły, i zwróciwszy się ku krzakom, gdzie 3ci wół przykryty był gałęziami, przekonałem się, że będąc całkiem nienaruszonym miał tylko pod gardłem ślad lwich zębów, a na łopatce rany od jego pazurów, zkąd wnosić mogłem o dorosłości lwa lub lwicy a raczéj przeważnie ostatniéj, sądząc w braku tropu po skalistym gruncie, z śladu kłów i pazurów na zaduszoném bydlęciu. Zwykłe lwów legowisko na téj górze było może 500 metrów poniżéj mnie. Przekonany, że lwica nadejdzie z dołu, ludzi moich o 100 kroków rozstawiłem od siebie, starając się sam jak najlepsze zająć stanowisko. Złożywszy broń obok kamienia, który mógł służyć za wygodne siedzenie, chciałem właśnie usiąść, gdy raz jeszcze w głąb doliny rzuciwszy okiem, ujrzałem lwicę kroczącą drogą ku Krencheli, którą czas jakiś idąc zwróciła się w bok na dolinę a ztąd na ścieszkę wiodącą do źródła, do którego lwy często przychodzą.

W kwadrans potem wracała tą samą drogą ku puszczy, otaczającéj legowisko. Widząc ją znikającą w lesie usiadłem na kamieniu gotowy na jéj przyjęcie. W koło mnie była gęstwina bez najmniejszego światła, tak, że chociaż wół, rzucony na ponętę, o kilka tylko kroków leżał odemnie, część tylko jego dojrzeć mógłem, pojąłem zatem, że trudno mi będzie strzał powtórzyć do lwicy, którą albo od razu trupem położyć lub przynajmniéj nieszkodliwą uczynić potrzeba. Mroczyć się zaczynało, gdy ryk lwicy rozległ się podemną, blisko miejsca gdzie szczątki wołów rzucono sępom na pastwę. Wkrótce posłyszałem odgłos jéj chodu pod lasem, i w miarę zbliżania się głuche sapanie, będące echem jéj oddechu. Sądząc ją o 15 kroków od siebie wycelowałem karabin w tym kierunku, w celu dania ognia skoro ją zoczę. Lecz było zda się w przeznaczeniu, ażeby ta wyprawa pełną była wzruszeń, zmrok dozwalając mi zaledwie widzieć koniec lufy, zakrywał cel, a parę minut jeszcze, podobno i lwicy, choćby o kilka kroków od siebie, nie będę mógł rozróżnić. Nie tracąc chwili powstałem, i zbliżałem się ile można w cichości ku lwicy gotowy ciągle do strzału. Postąpiwszy 5 lub 6 kroków wgłębiłem oko w gęstwinę i pół jéj ciała dostrzegłem pomiędzy dwoma drzewami. Stała nieruchoma, słuchając zapewne szelestu, którego nie umiała sobie wytłomaczyć. Głowę miała za drzewem skrytą aż po łopatkę, strona serca zdawała się być nie zasłoniętą. Strze-

z natury swojéj wystawia tych, którzy pociąg prowadzą i którzy najczęściéj padają jéj ofiarą. Pozostaje więc tylko nadzór czyli systemat ostrożności. I tutaj coś nowego wymyślić trudno; albowiem głównie zależą one na zastósowaniu praktycznem a nie teoretycznem. Tak więc podobnoś wszystko co w téj mierze da się zrobić, ogranicza się na poleceniu: „bądźcie ostrożniejsi na drugi raz.“

Czytamy wszakże w jednym z dzienników słów kilka w tym przedmiocie, które mają za sobą pewną praktyczną stronę. Wychodzi on z zasady, że w stanie cywilnym każden jest odpowiedzialnym za swoje czynności. Ktokolwiek zrobił szkodę drugiemu, winien ją wynagrodzić. Jeżeli więc, powiada, kompanie kolei żelaznéj we Francyi są odpwiedzialne za towary i paki które im się powierza, dlaczegóżby nie mieli być odpowiedzialnymi za podróżujących, ktorzy są nierównie drożsi od każdéj walizy? Wprawdzie trybunały wyznaczają pewną indemnizacyą za poniesione rany lub uszkodzenia. Lecz według niego indemnizacya ta jest za mała. Gdyby wynagrodzenie to było niesłychanie wielkie, odpowiadające z resztą nieszczęściu jakie ponosi człowiek w całem swojem życiu przez utratę ręki lub nogi, wtedy stałoby ono się prawdziwą rękojmią, że nadzór i ostrożności na kolejach żelaznych byłyby jak najskrupulatniejsze. Komissye rządowe niemiałyby na celu nic oprócz wykrycia przyczyn które sprowadziły katastrofę i oznaczenie czyli jest przedmiot w wydarzoném nieszczęściu do sprawy kryminalnéj. Sprawa cywilna szłaby zawsze swoją drogą i trybunały oznaczałyby rzeczone wynagrodzenie. Tym sposobem utrzymuje zawsze ten dziennik, położonoby zaporę wszelkiéj lekkomyślności; bo kompanie nic „mniéj lekko“ nietraktują nad kwestye pieniężne, a byłoby rzeczą dowiedzioną, że wypadki na kolei żelaznéj są niesłychanie drogiemi operacyami. Niechcemy wchodzić jak dalece ów sposób widzenia dziennika jest słusznym ale zgodzić się musimy na tę jego konkluzyą, że najlepsze regulamina na nic się nieprzydadzą bez energicznéj sankcyi, a że taką sankcyą znalazłyby niezawodnie w wysokiem bardzo wynagrodzeniu poszkodowanych.

Die Zeit w nowym polemicznym artykule, broni następnie przyjacielskich stósunków Prus z Francyą.

Zajadłość niektórych demokratycznych dzienników przeciw Francuzom stała się naprawdę w nowszych czasach komiczną. Niedawno jeszcze temu, gdzie też same dzienniki nie znajdowały dość szyderstw, jeżeli gdzie jaki tam głos dał się słyszeć o możności niebezpieczeństwa dla Niemiec i Prus szczególnie od Francyi grożącego. Wspomnieć o tém, było najzupełniejszą reakcyą.

Kiedy zaś we Francyi inaczéj się stało, niżeli w pewnych miejscach spodziewano się i życzono, obudziła się nienawiść ku Francyi aż do zadziwienia. Ponieważ powstają przeciw *zasadzie* reprezentowanéj w osobie Napoleona III, dla tego teraz wszystko złe i wszystko zgubne od Francyi ma wychodzić, od téj saméj Francyi, którą niegdyś nie dość wysoko podnoszono, któréj nie można było dość nachwalić dla jéj miłości pokoju i bezinteresowności.

Tak też zarzucają nam teraz *Neue Oder-Zeitung* i *Volks-Zeitung* zbyteczną czułość dla Francyi, dla tego żeśmy niedawno w jednym artykule nad niepozumieniem się między Francyą i Belgią (patrz N. 249 *Czasu*), zdanie nasze w téj myśli objawili, iż spór ten nie daje powodu grożącéj obawy, i żeśmy to przekonanie opierali na powtórnie przez rząd Cesarza Napoleona oznajmioném zamiłowaniu pokoju i uszanowaniu prawa. *Volks-Ztg* szczególniejszy kładła nacisk na to, że *Zeit* pismo najkonserwatywniejsze tak mówi.

W rzeczy saméj, nie mamy dla Francyi niezwykłéj czułości; niewidzimy wszakże dla czego będąc konserwatywnemi, należy lżyć Francyę. Wewnętrzny rozwój tego państwa należy do niego samego; stósunki prawne istniejące dziś we Francyi sankcyonowane są przez naród francuski; nikt przeto inny wtrącać się w nie nie powinien. Zapytamy poprostu: jakie jest stanowisko Francyi względem pokoju powszechnego? Skoro na pytanie to wziąwszy wszystkie okoliczności na uwagę, zaspakajającą można dać odpowiedź, byłoby na prawdę dziwném, gdyby odpowiedź tę stłumić chciano z saméj tylko antipatii ku Francyi.

Polityka Prus pokojowa musi oczywiście mieć na celu dążność do spokojnych i przyjaznych stósunków z sąsiadami. Prusy winny się tu strzedz tak dobrze ślepego zaufania, jako i ślepéj nieufności. W przekonaniu, iż przeciwnościom, z jakiejkolwiekby one wyszły strony, zdołają stawić czoło z energią słuszności i siłą doświadczonego organizmu politycznego, nieznajdą Prusy powodu odmawiać jawnego uznania spokojnemu i przyjaznemu duchowi Francyi, dopóki tenże widocznym będzie.

Takie było nasze zapatrywanie, kiedyśmy pod względem Belgii wyrazili się, iż pewni jesteśmy miłości pokoju i uszanowania prawa ze strony Francyi. Powiedzieliśmy wyraźnie, iż niewiemy, czego rząd francuski od rządu belgijskiego domagał się, ale iż mieliśmy nadzieję, jako żądania te nie przekroczyłyby granic prawa narodów. Nową to dla nas rzeczą dowiedzieć się, iż upatrywano w tem manifestacyę czułości ku Francyi.

Korespondencya Czasu.

Halicz 29 października.

Należy wam wspomnieć o okolicy Naddniestrzańskiéj. Ceny zboża bo wiem że te najwięcéj interesują, są w stosunku do kosztownéj uprawy roli, niemożności dostania robotnika, do zbyt leniwie przez tegoż za drogą zapłatę wykonywanéj roboty, za niskie; wielu właścicieli większych gruntów, zmuszeni byli w niedostatku pieniędzy na opłatę robotnika, przedać żyto i pszenicę parę po 7, 8, 9 i po 10 złr. m. k., różnica ceny zawisła od czasu sprzedaży jako i od mniejszéj lub większéj potrzeby sprzedającego, z któréj starozakonni kupcy (albowiem innych kupców nie mamy) zawsze korzystać umieją; innych gatunków zboża nie mamy do zbycia, albowiem jęczmień się nieurodził, i przez słoty stał się niezdatnym do użytku na browary, hreczka zostanie zużytą przez własną czeladź, owies przez konie robocze, które teraz w wielkiéj ilości utrzymywać musimy. Urodzaje co do omłotu ziarna są równe zeszłorocznym, żyta wprawdzie mniéj, za to pszenicy więcéj, jęczmienia mniéj, za to hreczki kukurudzy więcéj.

Nie mało się przyczynią do zniżenia cen zboża budowy dróg merkantylnych, albowiem drogi takowe ułatwią dowóz tanim kosztem produkowanych płodów rolniczych w prowincyach rosyjskich i tureckich, które i w bardzo żyznéj ziemi i pod cieplejszém podniebiem, i bez opłaty podatku gruntowego i pańszczyzną i robotnikiem przymusowym, nieporównanie tańszym kosztem się produkują a przeto na rolnictwo szkodliwy wpływ wywrzeć muszą. Niemogę pojąć jak mógł wpaść zawiadujący budową dróg handlowych na ten nieszczęsny pomysł, jedynie kosztem właścicieli ziemi, przez których drogi prowadzą, budowle dróg uskuteczniać i równie podług ilości podatku gruntowego, tak właścicieli większych gruntów, niegdyś dominikalnych, jako i włościan w równéj proporcyi do budowy téj drogi pociągać; albowiem powinien był mieć na względzie po pierwsze:

Że drogi merkantylne ułatwią dowóz produktów zagranicznych, przyniosą korzyści kupcom zbożem handlującym, dowiozą chleb tańszy miastom, a zatém byłoby najsprawiedliwiéj, ażeby jedynie te klassy, które z budowli dróg korzyści odniosą, do budowli tych dróg zostały zobowiązane.

Po drugie: dopuściwszy że gdyby i dla wygodniejszéj wewnętrznéj komunikacyi, nawet rolnictwu krajowemu mogły być te drogi korzystnemi, czemu jednak z powodów powyżéj przytoczonych zaprzeczam, niemogę pojąć na jakiéj zasadzie podciągają właścicieli gruntów niegdyś dominikalnych w równéj proporcyi z włościanami do téj budowy. Wszak niegdyś panowie osiedlając włościan, wkładali nań obowiązek robienia dróg i mostow, a ten obowiązek jest we wszystkich inwentarzach od każdego osadnika po dni 12 rocznie oznaczony i fasyonowany; ten obowiązek ani jest prawem zniesiony ani wchodzi w obręb indemnizacyi za zniesioną robociznę, przeto dotąd istnieje i przez włościan w zastępstwie za dawnych panów odrobionym być powinien. Prawa które istniały przy budowie dróg przez rządy prowadzonych, obowiązywały jedynie włościan do robienia przy drogach, zaś dominia miały dostarczać materyałów, któren to obowią-

---

liłem na oślep powyżéj łopatki, a chociaż schylony dojrzeć chciałem przez kłąb dymu skutku mego strzału, nie mógłbym był jednak mieć o nim żadnego pojęcia, gdyby ryk dobréj wróżby nie był odpowiedział mojemu strzałowi, z którego wprawne moje ucho poznało, że zwierz śmiertelnie był ugodzony. Mogąc albowiem widzieć stojącą lwicę, straciłem ją z oka skoro upadła po za drzewami, gdzie rykiem i szamotaniem się dowodziła ciężkiego zranienia. Nie mając chęci razem z lwicą przenieść się do wieczności odłożyłem do jutra dobicie jéj, gdybym ją jeszcze znalazł żywą, i udałem się na powrót wraz z ludźmi, którzy wszystko słyszeli, i równie jak ja przekonani byli, że lwica nieomylnie jest naszą.

Nieopisana była radość wszystkich po powrocie do duaru, a kobiety prosiły ażeby mogły zobaczyć jutro lwicę zanim skóra z niéj zdiętą będzie i wybrać najlepsze kawałki mięsa.

31go zbliżyłem się przed wschodem słońca do miejsca, gdzie wczoraj lwica poległa, w orszaku kobiet i mężczyzn z duaru. Wzbroniwszy wszystkim daléj się posuwać, przedarłem się z moim Spahi w gęstwinę, w któréj postrzeliłem lwicę. Miejsce było próżne, lecz bagno krwi dostatecznie je odznaczało, z którego długim sznurem czerwonym szedł ślad na dół, za każdym prawie krokiem upadaniem lwicy napiętnowany. Widziałem że lwica idąc na trzech tylko nogach przewracała się na lewą stronę, i że kość łopatki strzaskana, ryła brózdą w ziemi za każdą razą, ile kroć zwierz się powalił. Ztąd wnioskowałem, że kula moja padłszy powyżéj łopatki prawéj, przeszyła jéj pierś ukośnie, i wychodząc lewą łopatką zdruzgotała ją w kawałki. Żywa czy martwa lwica daleko już być nie mogła, czas więc mieć się na pieczy, nietracąc krwawych śladów ażeby ją mieć przed sobą i poniżéj siebie. Dlatego ilekroć zbliżałem się do krzaka mogącego ją moim oczom ukrywać, kazałem memu Spahi rzucać kamienie, ażeby tym sposobem jeżeli nie wyparować ją z ukrycia, to przynajmniéj ryk jéj usłyszeć. Wzmiankowany manewr udał się doskonale. Przebywszy wyręb, gdzie sądząc po krwi którą ziemia była zbroczona lwica odpoczywać musiała, doszedłem za jéj śladem na brzeg gęstego lasu, gdy o kilka kroków przedemną mój Spahi rzucił kamieniem. Podobny ryk jak przed kilką dniami, kiedy się za zranionym lwem uganiałem, dał się w téj chwili słyszeć pod lasem, niedaleko wyrębu. Teraz widząc jednak dokładnie jak rzeczy stoją, rachowałem na pomyślny skutek, bez obawy poświęcenia mu najdrobniejszego strzępka ciała ludzkiego, dzień był bowiem i do czynienia miałem z lwicą, która wszystką niemal krew, co jest tem samem co siły, straciła i do tego na trzech tylko nogach postępować mogła. Ponieważ jednak każda z trzech nóg zakończała się łapą uzbrojoną w pazury, i zęby jéj pod których ostrzem padły ofiarą woły, zasługiwały na uszanowanie, obrałem środki, ażeby lwica podobnie jak z bydlętami nie obeszła się zemną. Chcąc się za nią w gąszcz lasu zapuścić nie pierwéjbym ją mógł w zaroślach dojrzeć, ażbym utknął na niéj, a zanimby moje kule utonęły w jéj piersiach, wprzód paszcza jéj krwiąby moją zafarbowała się. Ze wstydem jednak przyznaję się do mego szaleństwa, że ufny w szczęście dnia wczorajszego i poprzedzających, byłbym gdyby mnie inne omyliły środki, puścił się bez wahania w gęstwinę za lwicą. Lecz mając przed sobą gołoborz, w który zwabić ją mogłem, zwołałem kobiety i mężczyzn z duaru na świadków mego zwycięztwa, i kazałem zapalić krzaki ażeby odciąć jéj odwrot. W tém mój Spahi przyniósł mi kilka strzelb z Krencheli, które kazawszy ponabijać cztery z nich rozdałem arabom, mającym z drzew wyrębu na znak mój naraz dać ognia, konnemu Arabowi poleciłem stać nieruchomie na brzegu lasu, i za ukazaniem się lwicy w pełnym pędzie puścić się ku mnie, nieco jednak ukośnie aby strzałowi memu nie przeszkadzał, sam zaś usiadłem w pośród gołoborza pod drzewem, na którym poczepiali się moi ludzie, mając tuż obok siebie mego Spahi, z zapasem strzelb nabitych w razie potrzeby. Nagle fala widzów zgiełkliwie gwarząc rozprysła się z pośpiechem w różne strony; mężczyzni powłazili na drzewa, a kobiety ugrupowały się na wierzchołku wysokiéj skały. W téj chwili baczność nakazałem jeźdźcowi służącemu za ponętę, dałem znak wystrzału ludziom ukrytym na drzewach. Na odgłos strzału ryknęła przeraźliwie lwica i za pierwszem w niebogłośnem hura Arabów, z brzegu lasu pędem strzały sadzić zaczęła za jeźdźcem z całéj siły spinającym konia swego ostrogami, a chociaż 3 tylko miała nogi, pierwsze jéj podrzuty o tyle zbliżyły ją do galopującego Araba, że przerażony ani chwili zwlekać już nie mógłem strzału. Kula o 40 kroków w głowę wymierzona osadziła lwicę na miejscu, która zachwiawszy się nie upadła jednak. Jeździec pomykał błyskawicą ku krawędzi goborza, gdy lwica kilku skokami zbliżyła się ku mnie. Zaledwie miałem czas inną pochwycić strzelbę i o 20 kroków w piersiach jéj dwie na raz kule utopić. Padła jak piorunem rażona, lecz znowu w okamgnieniu zrywając się wyszczerzyła na mnie groźne swoje zęby, i jednym jeszcze podrygiem rzuciła się ku mnie. Było to jednak ostatnie już wysilenie gdyż w téj chwili całym ciężarem swoim runęła na ziemię wydając długi jęk boleści, z którym zmieszało się tryumfujące hura! Dobiłem ją dopiero za przybyciem kobiet, które pierwsze ją oglądając rzucały jéj tysiąc złorzeczeń i naigrawały się z jéj bezszkodliwych pazurów i zębów. Lecz nienasyconą ich ciekawość, grożącą zatrzymać mnie aż do wieczora, zawiesiłem na ten raz przyrzeczeniem, że lwicę mogą znowu zobaczyć pod moim namiotem i mięsem się jéj podzielić.

Na noszach zrobionych z dwóch strzelb i gałęzi przybyło źwierzę do Urten, gdzie po zdięciu skóry oddałem je Arabom. Z wielkim żalem mieszkańców opuściłem nazajutrz te miejsca, przyrzekłszy w jesieni powtórne odwiedziny, i wyczerpany wzruszeniami téj wyprawy, we dwa dni przybyłem do Konstantyny.

Juliusz Gérard.

P. S. W chwili téj odbieram wiadomość od kaida z Krencheli, zwiastującą mi śmierć Amara-ben-Sigha. Biedny ten człowiek zostawił żonę i dwoje dzieci bez sposobu do życia.

zek w podatek *Strassenbaubetrag* zamieniono, obowiązek robienia do dróg rządowych, był na gminy całego kraju, zaś *Strassenbaubetrag* na dominia całego kraju rozpisany. Wychodząc z téj zasady wynika, że jedynie włościanie do robienia dróg zmuszonemi być powinni, zaś dominia czyli teraźniejsi posiadacze gruntów większych do dostarczania materyału są obowiązani, lecz oraz że do robienia tychże dróg równie cały kraj przykładać się powinien, a szczególnie klassa handlarzy i mieszczan, którzy z tych dróg korzyści odnosić będą.

Poznań 30 października.

Z Poznania dobre mam wiadomości do udzielenia. Jedynastu młodym uczniom szkoły Maryi Magdaleny, odsuniętym na św. Michał od egzaminu, pozwoliło ministeryum tenże egzamin obecnie składać i 7miu z nich otrzymało stopień dojrzałości, razem więc 17stu téj jesieni. Wielka część téj młodzieży obrała zawód duchowny, a seminaryum Arcybiskupie które przed kilku laty po 20stu do 30stu alumnów liczyło, ma ich dziś 100. Wielka to pociecha dla kościoła kraju naszego, ta nadzieja, że wkrótce już nie będzie tyle parafij bez plebanów, jak to dziś jest jeszcze. To wielkie pomnożenie się liczby młodzieży sposobiącéj się do stanu duchownego, zawdzięczamy najprzód silnie obudzonemu duchowi religijnemu, powtóre organizacyi i obsadzeniu posad w témże seminaryum przez JO. Arcypasterza, a potrzecie i przeważnie temu, że ksiądz Janiszewski stoi na czele tego instytutu, i osobistością swoją nowém życiem, nową świetnością instytut ten ożywił. Ale jak wszędzie tak i tu są słabe strony: taką stroną jest tutaj ta okoliczność, że klerycy niemogą być wszyscy pomieszczeni w gmachu seminaryjnym, i większa część w mieście po domach prywatnych mieścić się musi. Wiemy, jak to boli serce JO. Arcypasterza, regensa i profesorów seminaryum, ale dotąd wszelkie kroki w celu rozszerzenia instytutu były bezowocne, brak funduszów jest wymówką, jak przy wszystkich krzyczących potrzebach edukacyjnych kraju naszego.

Gazeta Niemiecka Poznańska przetłumaczyła z *Gazety W. Ks. Poznańskiego* nekrolog ś. p. referendarza Morawskiego. Przeciw tłumaczeniu nic niemamy, ale przekręcania sensu są nie do darowania, i tak „uwłaszczenie włościan“ przetłumaczone zostało słowem „emancipation“. Przecież *Gazeta Poznańska* wiedzieć musi, że tu muzyni nie mieszkali, a nawet warto jej jeszcze raz przypomnieć, że włościanie w Księstwie rychléj jak w wielu innych prowincyach Prus przestali być *glebae adscripti*.

Berlin 3 listopada.

† Wiadomość podaną przezemnie w przeszłéj korespondencyi, że celem misyi barona Prokesch-Osten w przejeździe przez Berlin do Frankfurtu było porozumienie się z tutejszym gabinetem co do wniosku, nad którym Bundestag ma wkrótce obradować, końcem bliższego oznaczenia stanowiska Związku niemieckiego w sprawie wschodniéj, znajduję potwierdzoną przez „Bióro korespondencyjne“, z tém samém co do niezawisłości Prus w obec mogącéj zapaść uchwały zastrzeżeniem, które uczynił organ pół-urzędowy *die Zeit*. Poseł pruski przy Bundestagu, p. Bismark Schoenhausen, po posłuchaniu u króla i naradzie, którą miał z ministrem-prezydentem, wyjechał śpiesznie do Frankfurtu. Południowe dzienniki niemieckie dość często znów z rozmaitych, to politycznych, to religijnych, to komercyalnych powodów, odzywają się nieprzyjaźnie przeciwko Prusom. Dzienniki niektóre pruskie dorozumiewały się, że te nieprzyjaźne artykuły pochodziły z literackiego bióra, które Austrya przez niejaki czas przy poselstwie swojém w Frankfurcie utrzymywała. Domysł ten był niesłuszny, bo bióro to dawno już jest rozwiązane. Również i dzienniki, które zaczepiono o pobieranie wiadomości z rzeczonego źródła, zaprzeczyły temu otwarcie. Mimo to *Gazeta Kolońska* twierdzi, że bióro rzeczone działa skrycie przez tajnych ajentów, którzy różnym dziennikom, bez świadomości redakcyj dosyłają od czasu do czasu polemiczne przeciwko Prusom artykuły. *Gazeta Kolońska* nie popiera téj insynuacyi żadnemi dowodami, nie może więc żądać, aby rozsądniejsza publiczność dawała jej wiarę, zwłaszcza w takiéj jak dzisiejsza chwili, w któréj same okoliczności zmuszają Austryą i Prusy do zostawania w ściśléj z sobą przyjaźni. Dowiaduję się jednak, że ze strony Prus mają być przedsięwzięte kroki w Bundestagu, aby powstrzymać potwarcze wybuchy dziennikarstwa południowych Niemiec, mianowicie frankfurtskiego. Okoliczność ta będzie może powodem, że Prusy skłonniejszymi się okażą do wejścia w stanowcze obrady nad wspólném dla Związku prawem drukowém, które od tak dawna zostaje w zawieszeniu.

Nationalzeitung donosi, że Austrya i Prusy mają zamiar utworzyć pomiędzy sobą i państwami niemieckiemi związek dróg żelaznych, na wzór związku telegraficznego. Punktem wyjścia takowego związku mają być artykuły 16ty i 17ty traktatu handlowego prusko-austryjackiego, przez które zastrzeżoném już zostało przyszłe zbliżenie do siebie przepisów w administracyi dróg żelaznych. W oczekiwanych konferencyach ma przedmiot ten być wzięty pod szczegółową rozwagę. Gdyby związek ten przyszedł do skutku, wywarłby na wewnętrzną komunikacyą całego ruchu handlowego w Niemczech bardzo zbawienny wpływ. — Konferencye handlowo-celne, które tu od kilku miesięcy trwają i dopiéro w końcu grudnia będą zamknięte, zajmują się teraz ostateczném wykończeniem nowéj taryfy celnéj dla Związku celnego, która niebawem ma być ogłoszona.

W sporze religijnym biskupów prowincyi górno-reńskiéj z władzami świeckiemi, rząd badeński zamierza podobno chwycić się środków energicznych w celu utrzymania legalnego porządku rzeczy. Środki te mają być ogłoszone w zapowiedzianym manifeście do kraju. Do arcybiskupa fryburskiego rząd badeński wysłał komisarza z uwiadomieniem arcypasterza o postanowieniu rządu, oraz z zakazem zabraniającym mu wydawania okólników do duchowieństwa krajowego. To brzmi trochę niepodobnie do wiary, a kto zna dotychczasową energią rzeczonego arcybiskupa, ten łatwo pojmie, że postanowienie rządowe nietylko nieprzywróci pokoju wewnętrznego, lecz więcéj go jeszcze zaburzy. W Hanowerze oczekują zmiany ministerstwa. Z Brukselli nadeszła tu wiadomość, że tameczny poseł francuzki został odwołany. Obecnie znajdują się holenderscy misyonarze, w celu poznania wychowania elementarnego w Prusiech. Celem ich podróży jest Japonia, z którą Holandya jedna najwięcéj ma styczności. — Drogość wiktuałów, dzięki staraniom policyjnym nie powiększa się, targi produktami zapełnione, spekulacya przekupniów ściśle dozorowana, obudzona konkurencya utrzymuje ceny w równowadze. Pogoda utrzymuje się, o cholerze zapomniano.

Lwów 27 października. Prezes c. k. komisyi dla teoretycznych egzaminów ogólnych oddziału powszechnego we Lwowie ogłasza niniejszém, że dnia 3go i 17 listopada r. b. odbędą się pisemne egzamina ogólne oddziału powszechnego w obec wspomnionéj komisyi.

Wiedeń 3 listopada. Arcyksiąże Karol Ferdynand fmpor. dowódzca 6go korpusu armii obejmuje dowództwo 10go korpusu. Fmp. książe Fryderyk Lichtenstein zamianowany dowódzcą korpusu 6go, a fmp. hr. Degenfeld otrzymawszy zarazem za zasługi order korony żelaznéj 1 klasy, naznaczony komendantem 8go korpusu armii. Fmp. bar. Schirnding mianowany komendantem twierdzy Peschiera. Fmp. Feliks Jabłonowski z oznajmieniem mu najwyższego zadowolenia za piastowanie dotychczasowéj posady przy dostojnych braciach JCKMości, zamianowany dywizyonerem przy 8 korpusie piechoty i właścicielem 57 pułku piechoty linijowéj. Jenerał-major baron Bianchi Duca di Casalanza zamianowany fmp. i dywizyonerem przy 11tym korpusie armii; pułkownik Khautz dowódzca 1go pułku inżynieryi jenerał-majorem i brygadyerem przy 10 korpusie; pułkownik Teuchert dowódzca 21go pułku hr. Leiningena jenerał-majorem i komendantem miasta w Medyolanie. Dotychczasowy dowódzca 10go korpusu armii fmp. hr. Lichtenberg w uznaniu jego wieloletnich usług uwolniony w stopniu jenerała jazdy i ozdobiony krzyżem korony żelaznéj 1 klasy; uwolnieni następnie fmpor. Zitta dyrektor inżynieryi polowéj przy 3éj armii pułkownik Rukawina dowódzca 11go pułku piechoty w stopniu jenerał-majora.

— N. Pan zamierza w drugiéj połowie przyszłego miesiąca odbyć powtórnie podróż do München, gdyż w dniu 24 grudnia przypada 16 rocznica urodzin dostojnéj Narzeczonéj Cesarskiéj. Księżniczka Elżbieta i Cesarzowa Karolina Augusta przenosi się na zimę do Wiednia.

— Minister oświecenia hrabia Lew Thun powrócił z urlopu i objął nanowo zarząd swego departamentu.

— Fzm. hr. Gyulai miał wyjechać do Medyolanu otrzymawszy poprzednio posłuchanie u N. Pana, ale pobyt swój w Wiedniu znów przedłużył.

— Część kolei żelaznéj południowéj od Gloggnitz do Peyerbach otwartą została na użytek publiczny.

— Trzy wioski pod Cieplicami w Czechach otrzymały egzekucyą wojskową, a niektórzy z mieszkańców zostali aresztowani i oddani pod sąd, z powodu, iż całe te wsie wyszły uzbrojone w kije i cepy, szkalując i grożąc rozpędziły polowanie, które na ich gruntach odbyć zamierzał książę Clary, który wziął polowanie w dzierżawę od rządu.

— Pewność, iż Turcy przeszli Dunaj sprawiła w tutejszym świecie handlowym wielki niepokój, wielu bowiem przedsiębiorców straciło swoje targi przez zamknięcie dolnego Dunaju, a wiele stosunków handlowych przerwanych zostało ze szkodą handlu i rzemiosł. Wieść o tylekrotnie zaprzeczaném, a teraz uznanem za prawdziwe postanowieniu rządu francuzkiego tyczącem się zgromadzenia stutysięcznéj armii i to właśnie w takich punktach jak Lugdun i Tulon, wpłynęła niemniéj niepokojąco. Wrażenia wszakże większego doznano między kupcami i przedsiębiorcami niż w istotnym giełdowym świecie. Tutejsza dyplomacya, mówi zwykły sprawozdawca dzienników wiedeńskich, zajęta od soboty. Lord Westmoreland usiłuje pozyskać głosy jéj dla projektu do noty lorda Stratforda. Mówią, że Austrya jeszcze się dotąd nie zdecydowała, czy projekt ten posłać do Petersburga lub nie; wszelako mniemają, że się da do tego nakłonić.

Księstwa Naddunajskie.

Gaz. Wiedeńska pisze: Odbieramy następujące urzędowe obwieszczenie z Bukaresztu o wypadku pod Izakczą: *Bukareszt* $^{13}/_{25}$ października 1853. JExc. głównodowodzący wojskami cesarskiemi dał rozkaz pewnéj części flotylli dunajskiéj, popłynąć rzeką w górę do Wołoszczyzny. Wykonanie téj wyprawy było tém niebezpieczniejsze, iż szalupy kanonierskie i parowce musiały przepływać pod ogniem warowni zbudowanéj przez Turków pod Izakczą. Nakazanem było, aby wyprawę tę przedsiewzięto w nocy, dla zmniejszenia jéj niebezpieczeństw; wszelako komendant flotylli i wszyscy oficerowie uprosili sobie jako łaskę, aby w biały dzień tego dokonać. Dnia $^{11}/_{23}$ października o godz. $8^1/_2$ rano eskadrą zbliżyła się ku Izakczy. Turcy rozpoczęli naprzód ogień i przyszło naówczas do żywéj z obu stron kanonady. Bitwa trwała $1^1/_2$ godziny, i pomimo dobrze utrzymywanego ognia 27 dział nieprzyjacielskich, flotylla rosyjska przybyła szczęśliwie do miejsca przeznaczenia swego. Większa część miasta Izakczy zapaloną była bombami miotanemi z flotylli. Strata jest nieznaczna: 12 zabitych, między nimi kapitan 2éj rangi Werpakowski, znany z waleczności swojéj oficer marynarki, powszechnie żałowany.

— Korespondent *Lloyda* z Brodów donosi: Ostatnia poczta odesska z 25 października nic ważnego nie przyniosła, gdyż nie mówią tam chętnie i otwarcie o wypadkach nad Dunajem i na granicach azyatyckich. W dniu owym nie wiedziano tam o żadnym wypadku. Parowiec utrzymujący zwykłą komunikacyę między Galaczem i Odessą zaprzestał téj drogi, handel zupełnie ustał, a wszyscy starają się zamknąć swoje rachunki. W Bessarabii ruch wojsk nieustający, a tylko liweranci wojskowi dobréj są myśli.

— Do *Gazety Wrocławskiéj* donoszą z Bukaresztu 24 października. Kiedy przed kilkoma dniami Turcy obsadzili wyspę pod Kalafatem i szańce tam sypali, dowiadujemy się dzisiaj, że na wielu punktach zaczęto budować mosty na łyżwach i przeprawiać się przez Dunaj. O ile dotąd wiadomo, punkta te są pod Giurgewem (Ruszczuk), Kalafatem, północną Turną i Kalaraszem. Zdaje się, że Turcy manewrem tym chcą rozdzielić armię rosyjską i rzucić się potem na jeden punkt całemi siłami, a zapewnie prędzéj na jednem ze skrzydeł niż w centrum, aby Rosyanie nie tak rychło mogli się zebrać. Książe Gorczakow ma nad Dunajem około 70 tysięcy i liczną artyleryą i musi uważać siły za wystarczające skoro nie sprowadza z Bessarabii korpusów Lüdersa i Osten-Sackena. W przypisku tego listu pod dniem 25 t. m. jest opis potyczki pod Izakczą wedle powyższego urzędowego obwieszczenia.

Turcya.

Gazeta Lwowska pisze: Właśnie doszły nas bliższe wiadomości o starciu się między bronią rosyjską i turecką, które nastąpiło w nocy z d. 22 b. m. nad niższym Dunajem.

Konwoje rosyjskie płynące z Ismaila w liczbie 2ch parostatków wojennych „Pruth“ i „Ordinarer“, z których każdy miał po 4ry łodzi kanonierskie, przejeżdżało właśnie po pod miasteczko Izakczę, gdy bateryе tureckie kulami je przyjęły. Parostatki i szalupy kanonierskie nieodpowiedziawszy na pierwsze 15cie wystrzałów, rozpoczęły potém także kanonadę, która trwała aż do godz. 9 z rana dnia 23go października.

Strata Rosyan ma wynosić 59 rannych i 11 poległych, a między ostatniemi ma być jeden podpułkownik i dwóch oficerów; strata Turków ma być daleko znaczniejsza. Przy końcu walki stała Izakcza w płomieniach.

— Czytamy w *Pressie* wiedeńskiéj: Obiegająca tu od dwóch dni pogłoska, jakoby korpus turecki przeprawił się przez Dunaj pod Kalafatem, nieotrzymała dotąd potwierdzenia przez żadne bezpośrednie doniesienie. Potwierdzenie *Korespondencyi Austryackiéj* opierało się na depeszy prywatnéj, jak to wyraźnie powiedzianém było, a wiadomości przez wieczorny dodatek *Wanderera* podane, polegały na raportach flisów i listach handlowych; tém bardziéj przeto nie można im całkiem wierzyć, iż źródła te w wielu razach okazały się być mylnemi. Autentyczne doniesienia o przejściu Dunaju pod Kalafatem, tudzież inne pogłoski o starciu się obu wojsk nienadeszły dotąd. Telegraficzne przesyłki, które tutejsza dyplomacya odbiera, wspominają o przejściu Dunaju jako o pogłosce tylko, a według nich, część armii tureckiéj zgromadzonéj pod Widdyniem pod wodzą Namika paszy i jenerała Prim przeszła Dunaj, gdy tymczasem Omer pasza miał wciąż jeszcze bawić w Szumli. Jutrzejszy dzień zapewne rzecz tę wyjaśni. Pozorna niezgodność między tém, co uchwalono w Konstantynopolu 21go, a tém co zaszło w Widdyniu 27go, najłatwiéj da się wyjaśnić przez to, że Omer pasza nie miał jeszcze 26go wiadomości o uchwale Porty, lubo z drugiéj strony pewna, iż rozkaz ten najdaléj w dni 4ry, to jest 25go mógł dojść rąk jego, zatém we 24—36 godzin mógł być

udzielony komendantom korpusów. Miałyż nadzwyczajne okoliczności zwłokę tę sprowadzić? Wypadkowi temu nie wierzą, w kołach nawet najlepiéj poinformowanych, i mówią, że Tatar, który miał powieść ten rozkaz, wstrzymany został niespodzianie, a tym sposobem wiadomość zapóźno nadeszła. Inni wierzą wprawdzie w spóźnienie się Tatara, ale przypisują je nie przypadkowi, lecz umyślnéj zwłoce.

— Nowo mianowany gubernator wojenny Belgradu Hadżi Izzet, przedtém gubernator Tripolis, rozpoczął swoje urzędowanie od wzmocnienia fortyfikacyj warowni belgradzkiéj, sypiąc nowo szańce, osadzając kolcami itd. Mówią, że choroba majora francuzkiego p. Magnan, jest tylko pozorną, i że ustąpienie jego miało głównie za powód, iż sprzeciwiano się projektowanym przez niego fortyfikacyom. — Korpus rosyjski pod Kalafatem zostaje pod rozkazami jenerała Dannenberga, tureckim zaś dowodzi Sami pasza. Woda na Dunaju pomiędzy Kalafatem a wyspą wynosi 9 sążni szerokości.

— Według ostatnich wiadomości nadeszłych do dyplomacyi do Wiednia z Widdyniu, obie armie zachowały się w stanowiskach obserwacyjnych, stąd wnoszą, że Omer pasza zamierza naprawdę wytrzymać termin wyznaczony do dyplomatycznych układów; z drugiéj wszakże strony nadzieja utrzymania pokoju zgasła, jeźli ma być prawdą, iż Cesarz Wszech Rosyi wszelkie już dalsze układy odrzucił.

— Hattiszeryf wypowiadający wojnę odczytany już został we wszystkich stronach państwa i rozniecił jeszcze mocniéj wojenny zapał muzułmanów. W obozie pod Szumlą odbyły się przy téj okazyi uroczystości zakończone nieznanym dotąd w Turcyi obrzędem, iż wszyscy oficerowie zgromadzili się przy chorągwiach swoich i podniesioną ręką, a z oczami zwróconemi na koran, który trzymał iman, przysięgli nieść życie w obronie praw i niepodległości państwa; ceremonię tę powtórzono osobno w batalionach. Omer-pasza w te się odezwał słowa przy składaniu przysięgi: Krew waszych przodków zrumieniła nieraz tę ziemię, którą potężny nieprzyjaciel chce wam wydrzeć. Wasi przodkowie powierzyli ją waszéj odwadze patryotycznéj, a ta jest bez zmazy. Wiedźcie zatem, że nie stąpicie nigdzie nogą, gdzieby z pod ziemi nie dał się słyszeć głos odzywający się w te słowa: „Proch, który depczecie to są nasze popioły, popioły waszych przodków, brońcie ich zatém!“ Żołnierze! przysięgnijmy, iż przelejem ostatnią kroplę krwi, aby utrzymać nienaruszenie tron naszego ukochanego Sułtana i Cesarza Abdul-Medżyda!

Chiny.

Dążność religijna powstańców chińskich daje się poznać z następujących dokumentów. Cyklus ten piśmienny rozpoczyna się od „księgi niebieskich rozkazów i rozporządzeń“, które Tiente od Boga Jezu miał sobie objawione, są to rozkazy „nie łupić, walczyć odważnie i szanować mieszkanie kobiet“. Druga księga mieści w sobie kalendarz nowy na 366 dni i 12 miesięcy, z siódmym dniem wypoczynku w niedzielę i zniesieniem różnicy między złemi i dobremi dniami“. Trzecia: „Odsłonięcie ojca niebieskiego, kiedy ten zszedł na ziemię“, opowiada jak spisek przeciw Tiente osobistém wmięszaniem się Boga był zniweczony. Piąta księga rozkazów niebieskich napomina do skruchy i pokuty do czci prawdziwego Boga, odrzucenia czci obrazów z obietnicą raju i groźbą potępienia. Daléj zbite są dwie chińskie zasady: iż tylko cesarz może Boga błagać, tudzież iż czcić Boga, jest to naśladować cudzoziemców. Dowodzi ta księga, iż Chinczycy i cudzoziemcy czcili przed tysiącem lat jednego i tegoż samego Boga, że pierwsi od niego odstąpili, a drudzy mu dotrzymali wiernie; przeto Chinczycy powracają teraz do dawnéj czci, a prawda jest zawsze jedna i ta sama. Daléj idą przepisy rytuału, jako klęczenie, modlenie się, mycie się, święcenie świąt itd. Jest przytém rodzaj pacierza, nieco wprawdzie odmienny od chrześciańskiego, ale zupełnie zastósowany do pojęć chińskich; wyznanie wiary i dziesięcioro przykazań. To ostatnie zgadza się z żydowskiem, tylko że zawiera zakaz tytoniu i opium. Piąta księga zawiera historyę biblijną stary i nowy testament, dowody, iż Chińczycy wyznawali tę samą wiarę niegdyś i że nauka o Trójcy ś. i jedności Boga w trzech osobach da się wyprowadzić ze starych ksiąg chińskich, i że cesarzowie mandżuryjscy znieśli wiarę czystą a zaprowadzili budaizm. Szósta księga „Oda do młodzieży“ zawiera przepisy moralne według Konfucyusza, którego etyka dziwnie z chrześciańską zgodna. Matkom zalecone wychowanie dzieci, kobietom posłuszeństwo dla mężów, itd. Słowem wszystko co stanowi moralność lub obyczajowość wedle pojęć europejskich. Ostatnie 4 księgi pod barwą religijną zawierają odezwy, rozporządzenia i przepisy cywilne i wojskowe. Dodatkowe dwie księgi, z nich 11ta traktaty filozoficzne o siłach przyrodzonych a 12ta przekład missyonarza Gützlafa na chińskie pierwszych 28 rozdziałów Genesis.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków d. 6 listopada. Dzisiaj tojest dnia 6 listop., tj. w niedzielę wieczór, wystawa obrazów w bursie muzycznéj na korzyść Ochronek krakowskich — zamkniętą zostanie. Przez dzień dzisiejszy przeto osoby chcące zwiedzić sale wystawy, znajdą je do wieczora otwarte.

— Donosiliśmy w części politycznéj dziennika o tyle ważnych w kościele protestanckim pracach „Zboru“ w Berlinie, na który jak wiadomo parę tysięcy zjechało członków. Z przedłożonego teraz rachunku pokazuje się, iż na walnych zebraniach tego ciała uzbierano na cele missyi ewangielickiéj 12 tal. 8 sgr. Gorliwość wysiliła się widocznie w wymowie i dla tego na inném polu tak mocno osłabła.

— Czytamy w *Die Zeit*, iż za pobytu JCMości w München osiadły tam od wielu lat Francuz, trudniący się wyrobem powozów, przedłożył rachunek za naprawę powozu cesarskiego na 298 zł. baw. biorąc jak widać miarę odpowiednią jeograficznéj rozległości państwa; kiedy rachunek ten odrzuconym został, podano drugi, bez umieszczenia należytości; daléj trzeci na 50 zł., a w końcu po oszacowaniu przez biegłych na 20 złr., przystał i na to.

— Niewolnica jedna w Bagagem w Brazylii znalazła niedawno dyament wysokiéj ceny; pan jéj dawał jéj za niego 120,000 zł., ale go niechciała za tę cenę odstąpić, i wkrótce potém poseł holenderski w Rio Janeiro p. Wylep kupił od niéj ten dyament za ogromną summę 543,000 złotych holenderskich.

— *Gazette de France* pisze, że zdrowie znanego Abbé Lamennais coraz większą obudza obawę. Mieszka on na poddaszu przy ulicy Valois i nikogo z dawnych przyjaciół nie przyjmuje.

— Admiralicya angielska oznajmiła, iż butelki przysłane jéj z Petersburga, a znalezione na północnych brzegach Syberyi, nie należały do zaprowiantowania okrętów, z któremi kapitan Franklin zaginął na morzach lodowatych.

— W Tuttlingen w Szwabii znaleziono w marcu w sieni domu pewnego umarłą dziewczynę. Ze śledztwa i obdukcyi pokazało się, że nieszczęśliwą tę pani jéj biła, głodem morzyła i w sieni sypiać kazała, niedawszy jéj nawet przykrycia. Na parę godzin przed śmiercią widziano jeszcze tę dziewczynę jak myła kamienne schody, obmarzające jéj pod ręką. Sąd kryminalny skazał teraz służbodawczynię za nieludzkie obchodzenie się, które za sobą pociągnęło śmierć dziewczyny, na 10 miesięcy domu pracy z obostrzeniem postu o chlebie i wodzie raz na tydzień; skazana założyła wprawdzie rekurs, ale nieczekając skutku jego, uszła, zostawiwszy 600 złr. kaucyi, złożonéj za dozwolenie odpowiadania z wolnéj nogi. Za zbiegłą rozpisano listy gończe.

— Abbas pasza sprowadził sobie niedawno z Anglii olbrzymiego bulldoga ze sławnéj rassy Lyme; pies ten jest w Kairze głównym rozmów przedmiotem. Gdy prywatny sekretarz paszy wyszedł z nim pierwszy raz na przechadzkę po wązkich miasta ulicach, muzułmanie na widok tego brytyjskiego potworu nieposiadali się z przerażenia: stawali oni jak wryci, niewiedząc co z sobą począć. „Co za straszna bestya“! mruczał jeden pod nosem. „Niejedno straszliwe stworzenie wyszło z rąk Alah“! wołał drugi. Pewnego starego Turka usłyszano, jak przemawiał do przechodzącego poważnie bulldoga. „Czyś ty tu posłany, aby nas zniszczyć“? — Najpowszechniejsza wszakże apostrofa była następna: „Allah może nas i od ciebie straszny zwierzu obronić“!

— Dnia 10go b. m. umarł w Paryżu w 91 roku życia, jeden z pierwszych wieku naszego budowniczych, Fontaine, najstarszy członek paryskiéj akademii sztuk pięknych. Był on pierwszym architektem Cesarza Napoleona I. i Króla Ludwika Filipa.

Przyjechali do Krakowa od dnia 4go do 5go listopada: Służewski Józef z Biecza. Starowiejski Jakób, Woliński Błażéj z Tarnowa. Kicińska Marya z Polski. Dankowicz Karol z Berna. Pikusińska Anna z Bochni. Stoiński Franciszek z Tarnowa. Strażnicki Antoni ze Lwowa.

Wyjechali: Dobiecki Eustachy, Turski Antoni do Wrocławia. Czaki Adolf do Pragi. Urbański Tadeusz do Wiednia. Michałowska Marya do Brukseli. Bzowski Feliks do Szczerzyc. Suchodolski Jan do Kamienicy. Kaczkowski Ignacy do Tarnowa. Zalewska Antonia do Lwowa.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wieden. *Kursa telegraficzne z dnia 5 listopada:* — Metaliki 5-pr. 92. — Metaliki 4½-pr. 81½. — Metaliki 4-pr. 73⅛. — 4-pr. z 1850 r. 76⅛. — 2½-pr. 48 7/16. — 1-pr. 19½ z ciągn. z 1830 r. 250, 302. — Augsburg 114½. — Londyn 11 kr. 8. — Paryż 134⅛. — Akcye Bankowe 1300. — Akcye kol. żel. półn. Ferdyn. 245. — Pożyczka z r. 1751 lit. A. 97 7/16., B. 116½. — Ost-Donau Dampfsch. 770.

Kurs krakowski 5 listopada. Bankn. austr. ż. 94½ pł. 93¼. — Pruski kurant żąd. 106, pł. 105. — Ruble srebrne nowe al pari. — Cwancygiery nowe ż. 107¼, pł. 107. — Cwancygiery stare ż. 106⅔ pł. 106½. — Imperyały ż. 34 8, pł. 34 5. Dukaty austr. i holend. ż. 19 12 pł. 19 10. — 20frankowe ż. 33 24 pł. 33 18. — Listy zast. pol. ż. 98⅔ pł. 98¼. — Listy Zast galic. z kupon. ż. 92. pł. 92½.

Kurs lwowski z d. 1 listop. Dukat holend. 5 złr. 14 kr. — Dukat ces. 5 złr. 17 kr. — Półimperyał ros. 9 złr. 14 kr. — Rubel ros. 1 złr. 47 kr. — Talar pruski 1 złr. 39 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 19 kr. — Kurs listów zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po — złr. — kr. w mk. — Sprzedano 100 po 91 złr. 48 kr. — Dawano za 100 złr. 9' kr. 18. — Żądano złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z d. 4 listop. Metaliki 92. — Nowa pożyczk. — 81½. — Akcye Banku wied. 1294. — Akcye kolei żel. szl. 224½ Agio od złota 19. od srebra 13½.

Kurs wrocławski z d. 4 listopada. Banknoty austr. 90 ż. — Banknoty polskie 95⅔ d. — Listy zastawne polskie dawne i nowe 93 1/12 d. — Listy zastawne poznańs. 4-pr. 101¾ d., dto 3½-pr. 97¼ ż. — Kolej Krak.-górno-szląska 88¾ d.

Przegląd Polityczny.

Wiedeń 4 listopada.

∞ Podana przez *Pressę* wiadomość o spotkaniu się krwawém między dwoma wojskami pod Krajową nie jest pewną. Rząd żadnéj depeszy tego rodzaju nieotrzymał. Listy prywatne z Bukaresztu z 28go z. m. mówią, że w Krajowy na wiadomość o przejściu Turków przez Dunaj, 200 ułanów pokazało się jako awangarda posuwającego się korpusu jen. Dannenberga, lecz że cała rosyjska siła miała wziąść pozycye na prawym brzegu rzeki Luna. Oddział turecki który przeszedł Dunaj pod Kalafat lubo złożony z 12,000 miał po wysłaniu awangardy aż do Skrypetz zatrzymać się i oczekiwać na przeprawę drugiego oddziału który szedł ku Widdyniowi z Sofii. Przejście tego oddziału przez Dunaj miało nastąpić 2go lub 3go t. m. Spotkanie się dwóch wojsk nastąpi zapewne nad brzegami Luny w tych dniach. Jest jednak tu przekonanie ciągłe, że stanowcza bitwa będzie mogła tylko mieć miejsce pod Bukaresztem.

Korpus ten Osten-Sackkena posuwał się spiesznie ku Mołdawii, ale do 25 p. m. Prutu nie przeszedł.

Sztab główny ks. Gorczakowa był ciągle w Bukareszcie.

Ks. Stirbey złożył swój urząd i spodziewanym tu jest jutro z swym synem. W Wołoszczyznie przewodniczy administracyi rada ministrów. Umysły mają być w wielkiem poruszeniu.

W Carogrodzie zdaje się, że wszystkie zabiegi dyplomacyi o rozwiązanie spokojne kwestyi ustały. Tu o żadnych przynajmniéj niesłychać. Jest wszakże dotąd przekonanie, że Francya i Anglia czynnie się w wojnę turecko-rosyjską niewdadzą. Artykuł *Monitora* zrobił tu w prawdzie pewne wrażenie, lecz eksplikacye dane z tego powodu Panu de Hübner pokazały się zaspokajającemi.

Na giełdzie krążyła pogłoska o kongresie w Londynie, i wpłynęła na podniesienie papierów.

Do powyższego listu z Wiednia dodajemy świeże wiadomości przyniesione depeszą z Bukaresztu z dnia 2 b. m., którą *Kores. Austryacka* umieściła: Według nadesłanéj dziś księciu Gorczakowi wiadomości wczoraj około południa ukazało się 800 do 1,000 Turków pod Dżjurdżewem i ostrzeliwało je. Wszczęła się stąd walka wzdłuż grobli, przyczem kilku Rosyan i wielu Turków poległo, a kilka osób cywilnych zostało rannych. Turcy posunęli się w górę Dunaju, a lekka jazda rosyjska z kilkoma działami poszła za niemi w pogoń. Pod Kalafatem zdarzają się codziennie małe utarczki między przedniemi strażami, onegdaj popołudniu pikieta rosyjska napadniętą została przez 50 piechurów tureckich, przyczém dwóch kozaków zginęło. Rosyanie otrzymali posiłki, a Turcy zostawiwszy 4ch zabitych cofnęli się do Kalafatu. Turcy mieli nienaruszać własności obcéj, mianowicie austryackich magazynów zbożowych.

Listy z Bukaresztu po niemieckich dziennikach umieszczone nic więcéj nie podają, konstantynopolitańskie dochodzą do 24 z. m. P. de la Cour i lord Redcliffe żądali od Porty wstrzymania kroków nieprzyjacielskich, ale już o tém wiadomo było, jak niemniéj, że rozkaz przesłany Omerowi zapóźno go doszedł. Otóż wszystko co ze wschodu wiadomo, a co już przed kilką dniami depesze były przyniosły.

Korespondencya Austryacka pisze te ważne słowa: Jesteśmy w stanie naznaczyć podaną przez nas prywatną depeszę z d. 31 z. m. z Paryża o założeniu dwóch obozów w Tulonie i Lyonie, jako zupełnie bezzasadną.

O wypadkach w Chinach niemasz doniesień pewnych; opisy téj rewolucyi tak są w ogóle zamącone, że tylko główne rezultata późno dopiero dochodzą wiadomości konsulów zagranicznych lub rządu indyjskiego. Donoszą też z Bombaj, iż w Szangai mówiono jeszcze w początkach sierpnia, iż Peking dostał się w ręce powstańców. Nie jest to trudném do uwierzenia, zważywszy, iż Nanking od 2ch miesięcy zostawał w rękach powstańców, zanim w bliskim Szangai wiedziano o tém. Naczelnik powstania jest zawsze jeszcze w Nankingu, który będzie zapewne stolicą państwa. Okrucieństwa, jakich się z obu stron dopuszczają, przechodzą wszelkie wyobrażenia.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień.	Godzina.	Stan baromet. w mierze par. sprowadz. do 0° Reaumura.	Stan ciepła według Reaumura.	Prężność pary wodnéj w powietrzu czyli e.	Kierunek wiatru i natężenie.	Stan atmosfery.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana term. w ciągu dnia. od	do
4	2	27" 8"' 083	+ 3° 6	2 59	pp.wschodni słaby	pogoda	mgła dołem	+ 4°7	1°8
	10	„ 7 768	+ 0° 8	2 15	wschodni „	mglisto	wieczorem deszcz		
5	6	„ 7 285	— 0° 6	1 89	wp.wschodni „	„	mgła gruba i mokra		+

Konstanty Sobolewski, Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. Antoni Czapliński, zarządzca drukarni.

Dodatek do Nru 254 Dziennika „CZAS“.

URZĘDOWE.

Kundmachung

Im Monate Oktober 1853 wurde bei der k. k. Militair-Untersuchungs-Sektion zu Krakau, wegen Verbrechen gegen den Ausnahmszustand, und zwar:

Wegen Ausstreuung beunruhigender Gerüchte, der Färbermeister Anton Metzler und der Barbier Stephau Krząsyz aus Seibusch zu vierzehntägigen, mit zweimahligen Fasten bei Wasser und Brod, verschärften Stockhausarrest.

Wegen Widersetzung gegen die öffentlichen Sicherheitsorgane Moses Weinstein Kleinhändlerssohn aus Krakau zu dreissig, Jakob Blum Schieferdeckergeselle aus Bielitz zu zwanzig Stockstreichen, und der Taglöhner Andreas Dyczek aus Kalisz zu 14-tägigen Stockhausarreste in Eisen verschärft mit zweimahligen Fasten bei Wasser und Brod.

Wegen Waffenverheimlichung der Insasse Alexander Stanek aus Neumarkt zu sechswöchentlichen, mit einmahligen Fasten bei Wasser und Brod in jeder Woche, verschärften Stockhausarreste, und der Kohlenhändler Stanislaus Służewski aus Krakau zu vierzehntägigen Stockhausarreste verurtheilt.

Von der k. k. Militair Untersuchungs-Sektion.

Krakau den 31 Oktober 1853. *Ripp*, Gen.-Major.

Obwieszczenie.

W miesiącu październiku 1853 roku przez c. k. Sekcyą śledczą wojskową w Krakowie, za przewinienia przeciw stanowi oblężenia ukarane zostały następujące osoby:

Za rozsiewanie niepokojących wieści, Metzler Antoni majster farbierski, i Stefan Krząsyz balwierz z Żywca na czternastodniowy areszt, z obostrzonym dwurazowym postem o chlebie i wodzie.

Za opór przeciw organom publicznego bezpieczeństwa, Weinstein Mojżesz kramarz z Krakowa na trzydzieści, zaś Jakób Blum pokrywacz dachów, czeladnik z Bilska, na dwadzieścia kijów, a Dyczek Andrzéj z Kalisza na czternastodniowy areszt w kajdanach, z obostrzonym dwurazowym postem o chlebie i wodzie.

Za utajenie broni, Stanek Alexander mieszkaniec Nowego-Targu na sześciotygodniowy areszt z obostrzonym jednorazowym postem o chlebie i wodzie co tydzień, i Służewski Stanisław handlarz węgla z Krakowa, na czte nastodniowy areszt.

Z c. k. Sekcyi śledczéj wojskowéj.

Kraków dnia 31 października 1853 r.

(1141) (podpisano) *Ripp*, jen.-major.

Kundmachung.

(19914) Das H. Finanz-Ministerium hat sich laut Erlass vom 13 l. M. Z. 16,598 F. M. bestimmt gefunden, nebst dem im Umlauf befindlichem $4\frac{1}{2}$%tigen auf der Saline Gmunden versicherten Partial-Hypothekar-Anweisungen mit einer viermonatlichen Verfalls-Frist auch Derlei 5%-tige Anweisungen mit einer sechsmonatlichen Verfallsfrist, jedoch innerhalb der Grenzen des für diese Anweisungen festgesetzten Totalbetrages von Vierzig Millionen hinausgegeben.

Mit der Hinausgabe dieser Effecten, welche am 20 d. M. in Wien und am 31 d. M. in den Kronländern beginnen wird, sind die Central- und die Filial-Cassen der privilegirten Nationalbank betraut, und es haben hinsichtlich beider Gattungen von Anweisungen die bisher für die $4\frac{1}{2}$%-tigen geltenden Bestimmungen in Anwendung zu kommen. Dies wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht.

Von der k. k. Gubernial-Commission.

Krakau den 23 Oktober 1853.

Franz Graf *Mercandin* k. k. Landes-Präsident.

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo Finansów według reskryptu z d. 13 b. m. N. 16,598 spowodowane zostało oprócz będących w obiegu $4\frac{1}{2}$ procentowych na żupach solnych zabezpieczonych częściowych assygnatów hypotecznych z terminem upłaty czterech miesięcy, jeszcze tego rodzaju 5-procentowe assygnaty z terminem wypłaty sześciu miesięcy, jednakże w granicach całkowitéj kwoty na powyższe assygnaty przeznaczonéj w summie czterdziestu milionów w obieg puścić.

Do wydawania tych assygnatów, które w dniu 20 b. m. w Wiedniu i w dniu 31 t. m. w krajach koronnych rozpocznie się, upoważnione są Kassy centralne i filialne uprzywilejowanego banku narodowego i względnie obu gatunków assygnatów mają być zastósowane przepisy dotąd dla $4\frac{1}{2}$ procentowych assygnatów obowiązujące.

Co niniejszém do powszechnéj wiadomości podaje się.

Z c. k. Kommissyi Gubernialnéj.

Kraków dnia 23 października 1853.

Franciszek hr. *Mercandin*

(1114-3) c. k. Prezydent Rządu krajowego.

Kundmachung

Mit Bezug auf die Kundmachung des k. k. galizischem Landes Präsidiums vom 1 April 1853 (Lemberger Zeitung vom 8 April 1853 Z. 79) und der k. k. Krakauer Gubernial Commission vom 25 May 1853 Z. 7849 (Krakauer Zeitung „Czas“ vom 26 May 1853 N. 118) wird bekannt gegeben, dass sämmtliche von der Bezugsberechtigten des Sanoker und Przemysler Kreises anher vorgelegten Grundentlastungs Anmeldungsoperate an die Lemberger k. k. Grundentlastungs Ministerial Commission abgetreten wurden.

Es haben sich daher die betreffenden Bezugsberechtigten des Sanoker und Przemysler Kreises von neu an in allen Grundentlastungsgeschäften unmittelbar an die genannte k. k. Ministerial-Commission in Lemberg zu wenden.

Von der k. k. Grundentlastungs Ministerial Commission für das Regierungsgebieth Krakau von Galizien

Krakau am 27 October 1853.

(1117-2-3) *Hietzgern Edler von Nordfelden.*

Kundmachung

[N. 17,895.] Zur provisorischen Besetzung der bei dem Magistrate in Alt-Sandec erledigten Stelle eines Stadtkassekontrollers womit der Gehalt von 250 fl. CMze und die Verpflichtung verbunden ist eine dem Gehalte gleichkommende Caution zu erlegen, wird hiermit der Concurs ausgeschrieben.

Die Bewerber haben bis Ende November l. J. ihre gehörig belegten Gesuche bei dem Alt-Sandecer Magistrate u. z. wenn sie schon angestellt sind, mittelst ihrer vorgesetzten Behörde und wenn sie nicht im öffentlichen Dienste stehen mittelst des Kreisamtes im dessen Bezirke sie wohnen einzureichen und sich über Folgendes auszuweisen:

a) über Alter, Geburtsort, Stand un Religion;
b) über das Befähigungsdekret zum Stadtkassier, dann die etwa zurückgelegten Studien, wobei bemerkt wird, dass jene den Vorzug erhalten, welche die Comptabilitätswissenschaft gehört und die Prüfung aus selber gut bestanden haben;
c) über die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache;
d) über das untadelhafte moralische Betragen, die Fähigkeiten, Verwendung und die bisherige Dienstleistung, und zwar so, dass darin keine Periode übergangen werde; — endlich
e) haben selbe anzugeben ob und im welchem Grade sie mit den übrigen Beamten des besagten Magistrats verwandt oder verschwegert sind.

Von der k. k. Gubernial-Commission.

Krakau 19ten Oktober 1853. (1100-2-3)

N. 7172 **CESARSKO-KROL. TRYBUNAŁ** (1131)

Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

W skutek podania Zofii 1mo ślubu Klimkowéj, 2do Kordasowéj, c. k. Trybunał po wysłuchaniu wniosku c. k. Prokuratora na zasadzie art. 12. ustawy hyp. z r. 1844 wzywa wszystkich mogących mieć prawa do spadku po Łukaszu Klimku v. Klimczyku, składającego się z połowy domu i gruntów pod L. 26 na Czarnéj wsi N. 240 katastr. 57 wójta oznaczonych, tudzież gruntu i połowy domu pod N. 49 na Krowodrzy położonych, ażeby się w przeciągu trzech miesięcy do c. k. Trybunału zgłosili, po upływie bowiem tak oznaczonego czasu spadek rzeczony zstępnym zmarłego przyznanym będzie. — Kraków dnia 40 października 1853 r.

(1-3) Prezes c. k. Trybunału Majer.

Sekretarz W. Płonczyński.

N. 7159. **C. K. TRYBUNAŁ** (1111)

Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

W skutku podania obrońcy rządowego o przyznanie c. k. skarbowi publicznemu kwoty 187 złr. 58 kr. mk. w massie bezdziedzicznéj po Wincentym i Katarzynie Gołemberskich w c. k. depozycie sądowym znajdującéj się, z powodu, że taż massa na teraz niema właściciela, c. k. Trybunał po wysłuchaniu wniosku c. k. Prokuratora, wzywa wszystkich mogących mieć prawa do rzeczonéj massy, aby się z takowemi w przeciągu trzech miesięcy do c. k. Trybunału zgłosili; po upływie bowiem tak zakreślonego czasu, massa rzeczonych Gołemberskich c. k. skarbowi publicznemu jako bezdziedziczna w myśl art. 768 kod cyw. przyznaną zostanie.

Kraków dnia 19go października 1853 r.

(2-3) Prezes c. k. Trybunału Majer.

Sekretarz W. Płonczyński.

(1110) **W IMIENIU** (2-3)

Jego Cesarsko-Królewskiéj-Apostolskiéj Mości

CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Wielkiego Księstwa Krakowskiego

wydał wyrok następujący:

Działo się w Krakowie w domu władz sądowych na audyencyi publicznéj c. k. Trybunału Wielkiego Księstwa Krakowskiego, dnia 14 października 1853 r.

Wydział I.
obecni:
Karwacki, sędzia prezydujący.
Sokalski } sędziowie.
Boguński }
Piechowicz, za pisarza.

(podpisano) A. Karwacki. — Piechowicz.

Na skutek przedstawionéj relacyi przez Sędziego Komisarza w sprawie pertraktacyi upadłości handlu Izaaka Rittermann w Krakowie.

C. k. Trybunał.

Zważywszy, że pomimo ogłoszenia w pismach publicznych, odezwy tegoż Sędziego Komisarza z dnia 24 sierpnia r. b. N. 4,292, oraz uskutecznionych wezwań przez korespondencye tymczasowych Syndyków, nie stawili się na terminie zakreślonym do weryfikacyi ich praw następni wierzyciele to jest: Wentzel Ulman z Langenau — F. G. Otto, Józef Franck; Grzegorz Mayer, Karol Hauser, W. Kirchof, B. Jeruzalem, Leopold Rosenberg, E. Borg, F. Bergfeito, Jan Hernd, Wyskader, Oberländer, A. Pollak i synowie, Antoni Hullek, Spitzer, Dalhofer, W. Gross, K. Loebs, T. A. Müller, Piotr Hailek, Moritz, A. B. Pollak, Simonet Józef Hullek, August Stumpfe, Franz Kindermann i Kune z Wiednia — Moritz Mandele i synowie, Gustaw Hass, S. Weinberger, J. Burkl, J. Linner, Aleksander Krause i Franz Blumenreich z Berna, oraz Friedman Leipen z Pragi — wreszcie Kalman Abeles z Krakowa — przeto

C. K Trybunał

Według art. 511 i 512 Kodeksu Handlowego oznaczając nowy termin dla wymienionych dopiero wierzycieli na dzień 23 listopada r. b. godzinę 10 zrana, zaleca, aby w tym terminie pod rygorem art. 513 Kod. Handl. stawili się w sali audyencyonalnéj c. k. Trybunału Wydziału I przed tymczasowymi Syndykami, końcem poddania sprawdzeniu swych należytości.

Osądzono w I instancyi

(podpisano) A. Karwacki. — Piechowicz.

Zaleca i rozkazuje etc.

(podpisano) A. Karwacki. — Piechowicz.

Zgodność niniejszego Odpisu Wyroku z oryginalnym wyrokiem poświadcza

C. K. Trybunału W. Ks. Krakowskiego

Z. Pisarz Piechowicz.

(1123) **Obwieszczenie.**

PISARZ CES. KRÓL. TRYBUNAŁU

Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie P. Emilii z Skowrońskich Mecherzyńskiéj Hieronima Mecherzyńskiego Obywatela krajowego małżonki, w asystencyi i z upoważnieniem tegoż czyniącéj, przy ulicy S. Anny pod L. 310 zamieszkałéj, sprzedaną będzie przez licytacyą publiczną w drodze przymusowego wywłaszczenia realność pod L. 49 lit. D. w gminie XI. M. Krakowa w mieście Żydowskiem położona, Salomona i Lei Hochschüllerów małżonków własna, od zachodu z ulicą Szeroką, od północy z domem pod L. 48 w gminie XI. M. Krakowa, od wschodu z drogą publiczną około Kazimierza prowadzoną, od południa z uliczką bez nazwiska prowadzącą z ulicy Szerokiéj na drogę ku Cegielni Dajwor i domem pod L. 50 granicząca, a to na satysfakcyą summy 2000 złp. monetą srebrną courant kapitalnéj oraz zaległych procentów i kosztów do obligu urzędowego pod d. 18 czerwca 1846 przed Notaryuszem Marcinem Strzelbickim przez tychże Salomona i Laję Hochschüllerów na rzecz Emilii z Skowrońskich Mecherzyńskiéj zeznanego, i na realności pod L. 49 lit. D. w gminie XI. M. Krakowa hypotecznie zabezpieczonego.

Zajęcie nieruchomości téj uskutecznił c. k. Komornik Sądowy Feliks Strożecki na d. 14 i następnych lutego 1850 r. którego treść do wykazu hyp. zajętéj nieruchomości pod d. 18 marca 1850 do N. 282 D. H. wniesioną została.

Cena szacunkowa i warunki licytacyi zajętéj nieruchomości Salomona i Lei Hochschüllerów małżonków wyrokiem c. k. Trybunału M. Krakowa Wydz. I. na dniu 14 lipca 1853 zapadłym, prawomocnym ustanowione są następujące:

1) Cena szacunkowa zajętéj części domu pod L. 49 lit. D. w gminie XI. w mieście Żydowskiem przy Krakowie stojącéj, od zachodu z ulicą Szeroką, od północy z domem pod L. 48 w tejże gminie graniczącego, ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie złp. 2400 w monecie srebrnéj brzęczącéj courant polskiéj lub w banknotach stósownie do kursu tychże do monety polskiéj w czasie wypłaty, która na trzecim terminie licytacyi w braku licytantów do $\frac{2}{3}$ części to jest do summy złp. 1600 zniżoną zostanie.

2) Chęć kupna mający złoży na vadium $\frac{1}{10}$ część summy szacunkowéj powyższym warunkiem w summie złp. 2400 ustanowionéj, to jest summę złp. 240 w monecie polskiéj lub banknotach podług kursu od którego składania jedynie Emilia Mecherzyńska sprzedaż popierająca jest wolna.

3) Nabywca zapłaci wszelkie koszta popierania licytacyi do rąk i za kwitem Adwokata sprzedaż popierającego a to zaraz po prawomocności wyroku też koszta zasądzającego, równie obowiązany będzie zapłacić podatki zaległe gdyby się jakie okazały, stósownie do przepisów prawa.

4) Widerkauffy i summy instytutowe gdyby się jakie okazały, pozostaną przy nieruchomości z obowiązkiem opłacania od takowych przez nabywcę procentu po $\frac{5}{100}$ od daty nabycia nieczekając skutków ukończenia klassyfikacyi.

5) Wypłaty warunkiem 2 i 3 licytacyi wymienione, nabywca potrąci sobie z ceny wylicytowanéj resztującą zaś summę do uzupełnienia ceny szacunkowéj przy realności pozostałą wypłaci za assygnacyami sądowemi po prawomocności wyroku klassyfikacyjnego z procentem $\frac{5}{100}$ od daty nabycia.

6) Niedopełniający któregokolwiek warunku licytacyi nabywca utraci vadium na korzyść wierzycieli i dłużników i oprócz tego nowa licytacya na koszt i niebezpieczeństwo zawodnego nabywcy a nigdy na jego korzyść ogłoszoną będzie.

7) Gdyby kto w ciągu tygodnia po stanowczém przysądzeniu o $\frac{1}{8}$ część ceny wylicytowanéj więcéj zaofiarował, obowiązany będzie złożyć takową w Depozyt sądowy wraz z vadium i dopełnić formalności prawem przepisanych.

8) Po dopełnieniu warunku 2 i 3 licytacyi nabywca otrzyma dekret dziedzictwa i odtąd wszelkie korzyści z nabytéj realności do niego należeć będą, z obowiązkiem jednak dotrzymania mieszkańców do kwartału gdyby się ciż znajdowali.

Sprzedaż wspomniona odbywać się będzie na Audyencyi c. k. Trybunału W. Ks. Krakowskiego przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 w Krakowie zwykle od godziny 10téj rano posiedzenia swe odbywającego,

za popieraniem Adwokata Jana Kantego Kleszczyńskiego O. P. M. przy Małym Rynku pod L. 625 mieszkającego.

Do któréj wyznaczają się trzy termina:

1. na dzień 13 stycznia
2. na dzień 17 lutego
3. na dzień 22 marca

} 1854 r.

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, tudzież wierzyciele prawo rzeczowe mający, aby się na pierwszym terminie licytacyi pod prekluzyą zgłosili i prawa swe przy ustanowieniu Adwokata, pod tymże samym rygorem złożyli. Kraków dnia 26 październ ka 1853.

Piechowicz.

(1127) **OBWIESZCZENIE.**

PISARZ CES. KROL. TRYBUNAŁU
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Mojżesza Glasscheiba handlem zboża trudniącego się w Wieliczce Galicyi ces. austryackiéj zamieszkałego, zaś pod L. 625 przy Małym Rynku w Krakowie u Jana Kantego Kleszczyńskiego adwokata do téj sprawy obrane zamieszkanie mającego, sprzedaną będzie przez licytacyą publiczną wdrodze przymuszonego wywłaszczenia realność pod L. 4 w Gm. XI w mieście Żydowskiém przy Krakowie położona Herszli i Freindli Guttenbergów małżonków własna, od zachodu i wschodu z przecznicami ulicy która z Kazimierza prowadzi w Żydowskie miasto, od północy z realnością Nro 3 Izaaka Koral własną, a odpołudnia z gankami drewnianemi do realności Nro 5 w tejże gminie położonéj star. Mojżesza Koszes własnéj granicząca, a to na satysfakcyą summy złp. 300 kapitalnéj, oraz zaległych procentów i kosztów, wyrokami c. k. Sądu Pokoju Okręgu II miasta Krakowa z d. 27 września 1847 r. w I. Instancyi i z d. 9 lutego i 28 lipca 1848 r. wdrodze apellacyi od Hirscha i Freindli Guttenbergów, Mojżeszowi Glasscheib zasądzonych.

Zajęcie téj realności uskutecznił Stanisław Siermontowski c. k. komornik sądowy w d. 3, 10, 13, 14 i 16go grudnia 1852 r., którego treść do wyk. hypt. zajętéj realności pod d. 17 grudnia 1852 r. do L. 998 D. H. wniesioną została.

Cena szacunkowa i warunki licytacyi zajętéj realności Guttenbergów wyrokami c. k. Trybunału Wyd. III z d. 4 marca 1853 r. i tegoż sądu z d. 6 lipca t. r. prawomocnemi ustanowione są następujące:

1) Cena szacunkowa zajętéj realności pod N. 4 w Gm. XI miasta Krakowa w mieście Żydowskiém przy Krakowie położonéj, ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie 7000 złp. w monecie polskiéj kurant, lub w banknotach cesarsko-austryackich, lecz wedle ich kursu do monety polskiéj w chwili wypłaty która to cena szacunkowa w braku licytantów na trzecim terminie licytacyi do $^{2}/_{3}$ części to jest do summy 4666 złp. 20 gr. zniżoną zostanie.

2) Chęć kupna mający złoży na vadium $^{1}/_{10}$ część summy szacunkowéj 7000 złp. to jest kwotę 700 złp. w kurancie polskim lub w banknotach cesarsko austryackich lecz wedle ich kursu do monety polskiéj w dniu licytacyi.

3) Nabywca zapłaci wszelkie koszta popierania licytacyi do rąk i za kwitem adwokata sprzedaż popierającego, a to zaraz po prawomocności wyroku też koszta zasądzającego równie obowiązany będzie zapłacić podatki zaległe gdyby się jakie okazały stósownie do przepisów prawa.

4) Widerkaufy i summy Instytutowe gdyby się jakie okazały pozostaną przy nieruchomości zobowiązkiem opłacania od takowych przez Nabywcę procentów po $^{5}/_{100}$ od daty nabycia i nie czekając skutku ukończenia klasyfikacyi.

5) Wypłaty warunkiem 2 i 3 licytacyi wymienione Nabywca potrąci sobie z ceny wylicytowanéj, resztującą zaś summę do uzupełnienia ceny ofiarowanéj przy realności pozostałą, wypłaci za assygnacyami sądowemi po prawomocności wyroku klassyfikacyjnego z procentem po $^{5}/_{100}$ od daty nabycia.

6) Niedopełniający któregokolwiek warunku licytacyi Nabywca utraci vadium na korzyść wierzycieli, dłużników, i oprócz tego nowa licytacya na koszt i niebezpieczeństwo zawodnego Nabywcy, a nigdy na jego korzyść ogłoszoną będzie.

7) Gdyby kto w ciągu tygodnia po prawomocnem przysądzeniu o $^{1}/_{8}$ część ceny wylicytowanéj więcéj zaofiarował obowiązany złożyć będzie takową w depozyt sądowy wraz zvadium i dopełnić formalności prawem przepisanych.

8) Po dopełnieniu warunku 2 i 3 licytacyi, Nabywca otrzyma dekret dziedzictwa i odtąd wszelkie korzyści z nabytéj realności do niego należeć będą, z obowiązkiem jednak dotrzymania mieszkańców do kwartału gdyby się ciż znajdowali.

Sprzedaż wspomniona odbywać się będzie na audyencyi publicznéj c. k. Trybunału W. Księstwa Krakowskiego przy ulicy Grodzkiéj pod Liczbą 106 w Krakowie zwykle od godziny 10 rano posiedzenia swe odbywającego za popieraniem Adwokata Jana Kantego Kleszczyńskiego O. P. M. przy Małym Rynku pod L. 625 mieszkającego.

Do któréj wyznaczają się trzy termina:

1) na dzień 13 stycznia
2) na dzień 15 lutego
3) na dzień 15 marca

} 1854 roku

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający tudzież wierzyciele prawa rzeczowe mający, aby się na pierwszym terminie licytacyi pod prekluzyą zgłosili i prawa swe przy ustanowieniu Adwokata pod tymże samym rygorem złożyli.

Kraków dnia 25 października 1853 r.

Syktowski.

Kundmachung.

[N. 2838.] Die gefertigte k. k. Betriebs-Direktion beabsichtiget das Restaurationsgeschäft in dem Bahnhofe der östlichen k. k. Staatsbahn zu Trzebinia vorläufig auf die Dauer Eines Jahres vom 1sten Jänner 1854 angefangen wieder an einen Unternehmer zu verpachten, welcher den Konsens der politischen Behörde zum Betriebe eines solchen Geschäftes entweder schon besitzt, oder sich wenigstens mit der Zusicherung desselben für den Fall ausweiset, als ihm die Pachtung dieser Restauration verliehen werden sollte.

Diejenigen, welche gesonnen sind, die erwähnte Restauration zu pachten, werden eingeladen ihre diesfälligen schriftlichen Anbothe (Offerte) versiegelt bei der unterzeichneten Betriebs-Direktion längstens bis 15ten November 1853 einzureichen und dem Offerte bei der Ueberreichung den Betrag von dreissig Gulden CMze als Vadium (Caution) anzuschliessen.

Die näheren Bedingungen können hierorts eingesehen werden.

Von der k. k. Betriebs-Direktion der östl. Staats-Eisenbahn.

Krakau am 29ten Oktober 1853.

(1136) **Obwieszczenie.** (1-3)

Podpisana c. k. Dyrekcya ma zamiar wydzierżawić restauracyą w dworcu c. k. kolei żelaznéj rządowéj wschodniéj w Trzebini tymczasowo na czas trwania jednego roku, począwszy od 1go stycznia 1854 r. przedsiębiorcy, będącemu albo w posiadaniu konsensu od politycznéj władzy mu nadanego, dozwalającego trudnić się tego rodzaju czynnością, lub przynajmniéj mogącemu złożyć dowody, że w razie oddania mu w dzierżawę téjże restauracyi, takowy konsens udzielonym mu zostanie.

Życzący sobie objąć w dzierżawę wspomnioną restauracyę, zechcą w biórze podpisanéj Dyrekcyi złożyć pisemne, opieczętowane tegoż przedmiotu się tyczące deklaracye najdaléj do dnia 15go listopada 1853 r. z załączeniem przy wręczeniu takowéjże deklaracyi jako wadium (kaucyi), ilości trzydzieści złotych reńskich wynoszącéj.

Bliższe warunki téjże dzierżawy się tyczące, mogą być w biórze Dyrekcyi powziętemi.

Z c. k. Dyrekcyi kolei żelaznéj rządowéj wschodniéj.

Kraków dnia 29go października 1853 r.

(1140) **Concurs.** (1-3)

für die Kassiersstelle bei der k. k. Betriebs-Direktion der Südöstlichen Staats-Eisenbahn zu Pesth.

Bei der k. k. Betriebs-Direktion der südöstlichen Staats-Eisenbahn zu Pesth ist die Stelle des Direktions-Kassiers, mit welcher ein Gehalt von 1200 fl. die IX. Diätenklasse und die Verbindlichkeit des Erlages einer Dienstkaution im Betrage des Jahresgehaltes verbunden ist, in Erledigung gekommen.

Die Bewerber um diesen Dienstposten haben ihre gehörig belegten Gesuche, unter Nachweisung des Alters, der Studien, Sprachkenntnisse, der im Cassewesen oder der damit verwandten Fächer erworbenen Erfahrungen, dann des Wohlverhaltens in der bishörigen Dienstleistung längstens bis 30 November 1853 und zwar wenn sie im öffentlichen Dienste stehen, durch ihre unmittelbar vorgesetzte Behörde, bei der k. k. Betriebs-Direktion der südöstlichen Staats-Eisenbahn in Pesth einzubringen und darin anzugeben, ob und mit welchem bediensteten dieser Bahn und in welchem Grade sie mit demselben verwandt oder verschwägert seien.

Von der k. k. Betriebs-Direktion der östl. Staats-Eisenbahn.

Krakau am 1sten November 1853.

Konkurs.

na posadę kassyera przy c. k. Dyrekcyi kolei żelaznéj rządowéj południowo-wschodniéj w Peszcie.

Przy c. k. Dyrekcyi kolei żelaznéj rządowéj południowo-wschodniéj w Peszcie jest do obsadzenia wakujące miejsce kassyera dyrekcyjnego z pensyą 1200 złr. z dietami w IX. klasie oznaczonemi z warunkiem złożenia kaucyi obowiązkowéj pensyą roczną wynoszącéj.

Ubiegający się o takową posadę prześlą swoje podania należytemi dowodami opatrzone w razie zostawania w obowiązku w służbie publicznej, przez swoją przełożoną władzę do c. k. Dyrekcyi kolei żelaznéj rządowéj południowo-wschodniéj w Peszcie najdaléj do dnia 30go listopada 1853 r. z wykazaniem wieku, z pobieranych nauk, z posiadania języków, z nabytych dotąd doświadczeń w manipulacyi kassyerskiéj lub téż w innym zawodzie téjże manipulacyi blisko się tyczącym, z zachowania się przyzwoitego w dotychczasowéj swéj służbie, następnie umieszczenia, czyli nie zostają w pokrewieństwie z jakim urzędnikiem téjże kolei, z którym i z tymże w jakim stopniu.

Z c. k. Dyrekcyi kolei żelaznéj rządowéj wschodniéj.

Kraków dnia 1go listopada 1853 r.

N. 168. C. K. SĄD POKOJU (1078)

Okręgu III. Mogilskiego.

Stósownie do art. 52 ust. o włośc usamowolnionych i na zasadzie art. 12 ust. hyp. z r. 1844 wzywa mających prawo do spadku po niegdy Wincentym Ceouga włośc. z wsi Luboczy pozostałego, składającego się z domu N. 27 i gruntu morgów 3 pod poz. 4 Tabelli zapisanego, aby z prawami swemi do spadku tego w przeciągu miesięcy trzech zgłosili się, po upływie bowiem oznaconego terminu pomieniony spadek zgłaszającemu się Wincentemu Pazdalskiemu jako nabywcy praw od sukcessorów tegoż całowicie przyznanym zostanie. — Kraków dnia 25go czerwca 1853 roku.

(3) X. A. Wolniewicz — W. Koroszyński.

Inseraty.

Księgarnia F. BAUMGARDTENA w Krakowie
otrzymała w komis:

O użyciu gipsu i kości jako nawóz

1853. Warszawa. 8vo. Cena złp. 1 czyli 15 kr. mk.

Broszurka ta gospodarzom wiejskim nader przydatna, opisuje dokładnie sposób użycia gipsu w rolnictwie tak ważny, iż zaiste pomiędzy najużyteczniejsze dla rodu ludzkiego w bieżącym wieku wynalazki, słusznie policzonym być może. (1125-1-3)

Nauczyciel prywatny

trudniący się przez 9 lat domowém wychowaniem młodzieży, życzy sobie stósownéj posady. — Bliższa wiadomość osobiście albo listownie pod adressą J. K. ulica Floryańska pod L. 537 na drugiém piętrze. (1124-1-3)

Dworek w Tarnowie

blisko miasta położony, składający się z 8miu pokoi, 2 kuchni, 2 stajni, wozowni i wszelkich innych do pożytku i wygody potrzebnych części, mający nadto troskliwie założony i z licznie wyszukanych drzew owocowych celujący ogród — jest pod korzystnemi warunkami z wolnéj ręki do sprzedania. — Mający chęć kupienia, raczą się zgłosić do Wgo Adwokata Szweykowskiego osobiście lub listami frankowanemi. (1121-1-3)

(1107) W nowo urządzonym handlu (1-16)

Ignacego SCHAITTER w Rzeszowie

dostać można oprócz wszystkich innych towarów korzennych i aptekarskich z nowo przybyłych zapasów:

P. Dr. Borchardt Mydełko z ziół aromatycznych po....kr. 24
P. Dr. Suin de Boutemard Pasta do czyszczenia zębów po kr. 20
Essencya augsburska długiego życia mała flaszka po....kr. 40
duża po ....złr. 1 kr. 20
Proszek p. Empergera do ostrzenia brzytew, bardzo skuteczny po........kr. 16
Pastilles digestives de Bilin w pudełkach po.........kr. 40
P. Genthona likier badeński duża flaszeczka.....złr. 1 kr. 36
mała flaszeczka..........kr. 50
Balsam węgierski Seehofera flaszeczka..............kr. 20
Algofon, nowy środek do prędkiego uleczenia bólu zębów flaszeczka........kr. 24

Doniesienie optyczne.

Szkła dwubarwne do okularów,
jak najczystsze, i rznięte zupełnie sferycznie —
dla każdego oka,

przez wiele osób korzystnie już używane, otrzymał świeżo handel podpisanego. Mają one zaletę ochronienia wzroku od dalszego zepsucia; służą zatém do złagodzenia blasku słońca, śniegu itp. — a zwłaszcza przy sztucznem świetle wywierają skutek nader zbawienny, mogą przeto być sumiennie polecone i osobom długo pracującym przy świecy lub lampie, — co zdaniem professera okulistyki Wgo Sławikowskiego potwierdzić sobie pozwala.

(1132-1-8) **A. Biasion.**

J. Sch. geprüfter theoretischer und durch 25 Jahre praktischer Forstmann, biethet seine nur nach phisischen und moralischen Fähigkeiten zu leisten möglichen Dienste an, und empfiehlt sich besonders in priv. Vermessungen, Grenzregulierungen, Forsttaxationen wie überhaupt in richtiger Einrichtung und Einführung des inneren und äusseren Forsthaushaltens, und erbittet sich portofreie Briefe nach Przemyśl poste restante, wie auch seine Beantwortung. (1131)

Jest do wydzierżawienia lub sprzedania pod dogodnemi warunkami

FABRYKA MACHIN

w Warszawie

przy ulicy Smolnéj i Książęcéj położona, własnością Banku Polskiego będąca.

Fabryka ta, siłą pary o 38 koniach poruszana, mieści w sobie budowle mieszkalne, jako to: tokarnie, wiertarnie, heblarnie etc. gissernią do żelaza o trzech piecach kopulowych, apparat gazowy, gissernią do metali, kuźnie z młotem parowym o 13tu ogniskach do robót kowalskich, kotlarnią, mosiężanią, ze sprzętami, modelami, narzędziami, naczyniami i rekwizytami potrzebnemi do fabrykacyi.

Gmach główny, gdzie są warsztaty mechaniczne, ogrzewany parą, opatrzony wodociągami, cała zaś fabryka z gmachem głównym, oświecane są gazem. Wartość produkcyi rocznéj zakładu wynosi około 250,000 rsr.

Chęć zatém zadzierżawienia lub kupna mający, zechcą się sami lub przez swych pełnomocników, zgłosić do Banku Polskiego, dla obejrzenia zakładu i dalszych o dzierżawę lub sprzedaż pertraktacyj. (1129-1-3)

Osoba średnieg wieku, posiadająca gruntownie języki: polski, niemiecki i łaciński; obeznana z ustawami krajowemi, przyjęłaby miejsce rządzcy dóbr lub pisarza prowentowego za kaucyą; sekretarza lub tłumacza w podróżach; gotowa objąć także dozór przy fabrykach, obszerniejszych zakładach w mieście lub na wsi. — Bliższa wiadomość w Administracyi dziennika „Czas“. (1135-1-3)

Pod N. 75 w Gm. VII. są do wynajęcia dwa pokoje, z tych jeden duży z meblami lub bez tychże, z stajnią i wozownią. (1139-1-3)

W domu Wgo Steinkellera przy plantacyach w Krakowie znajduje się kilkanaście **prosiąt** z rassy angielskiéj *Essex* do sprzedania po cenach umiarkowanych. (1134-1-3)

Uwiadomienie Literackie.

Nakładem i drukiem **Wawrzyńca Pisza** w Bochni wyszło dziełko pod tytułem:

Krótki Rys Jeografii

w dwóch kursach.

Przekład z niemieckiego ***J. Bellingera***, professora i dyrektora Księż. Nassauskiego Seminarzu w Montaubane. przez ***W. Schmidt***, podług czwartego poprawnego i pomnożonego wydania z r. 1853.

Wydawca i tłumacz są tego przekonania, iż pracą swą tak nauczycielom jako też i uczącéj młodzieży przysłużą się. — 20 kr. m. k.

Również wyszły i są do nabycia:

DWA KALENDARZE

na rok 1854,

to jest: jeden polski, drugi niemiecki. — Cena jednego egzemplarza 15 kr. m. k.

REJESTRA EKONOMICZNE

najdokładniejsze i najdogodniejsze jakie dotąd wydano. Cena 1 złr, m. k.

MIESZPORY POLSKIE

niedzielnę i na uroczystości doroczne, jakoteż do różnych świętych pańskich zastósować się mogące itd. — 6 kr. m. k.

SPIEWY NABOZNE

dla wygody wszystkich katolików, szczególniej dla młodzieży szkolnéj ułożone i do druku podane. — 6 kr. m. k.

Życie Pana i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa

z uwagami moralnemi dla młodzieży, przez Dra Jędrzeja Reichenberga, wydanie polskie. — 20 kr. m. k.

Oraz są w téj Księgarni do nabycia:

Książki treści moralnéj dla młodzieży w pięknéj oprawie z złoconemi krajami, z napisem:

„Nagroda pilności" na premie.

Po 20 kr., 30 kr., 40 kr. aż do 1 złr. m. k. (1066-3)

Księgarnia D. E. FRIEDLEINA w Krakowie utrzymująca znaczny skład Nut Muzycznych otworzyła

ABONAMENT

na nuty muzyczne.

O bliższych warunkach abonamentu można się dowiedzieć w Księgarni. (1112-2-3)

LEONHARD FUHRHERR

Wagenfabrikant

in Bielitz

empfiehlt Einem verehrten Publikum seine äusserst billigen auf das solideste und nach dem besten Geschmacke gebaute offenne und gedeckte Druckfeder-Pritschken mit Tafelkästen, — ferner gedeckte Kaleschen auf Schneckfeden, und Bestellungen werden jeder Zeit angenommen. (1052-3)

Subjekt aptekarski,

umiejący dokładnie język polski i niemiecki, opatrzony świadectwami dobrego sprawowania się, mający chęć uczęszczania do uniwersytetu lub nie, może znaleść miejsce w aptece podpisanego w Krakowie za stósownem wynagrodzeniem.

(1068-3) *W. Molędziński.*

(1103) **W KSIĘGARNI** (2-3)

i wydawnictwie dzieł katol. i naukowych

wyjdzie w tych dniach

KALENDARZ

dla rodzin katolickich

na rok 1854.

(1109-2-3)

DOM nowo wyrestaurowany, z ogrodem i kawałkiem gruntu pod Nrem 106 w Gminie 9tej przy ulicy Krupniczéj, przy Młynach Dolnych, w przedmieściu Piasek położony, jest każdego czasu do sprzedania z wolnéj ręki; wiadomość pod tymże numerem u właściciela.

REWALENTA ARABSKA

pp. Barry du Barry I SPÓŁKA W LONDYNIE.



Środek do przywracania zdrowia i siły dla chorych każdego wieku i dzieci słabowitych, — służy zarazem do śniadania i kolacyi, jako przyjemne pożywienie.

Z powodu, że nas dochodzą utyskiwania na fałszowanie Rewalenty, jakiego się niesumienni ludzie dopuszczają, fabrykując takową, pośpieszamy przeto donieść szanownéj publiczności, że wszelka Rewalenta Arabska nieopatrzona imieniem.

„Barry du Barry et C. 77 Regent-Street London"

na pieczęci wyrażoném, jest fałszowana — tudzież że prawdziwéj Rewalenty Arabskiéj dostać można jedynie u naszego Głównego Ajenta Karola Herrmann w Krakowie, który utrzymuje główny Skład takowéj na całą Galicyą, W. K. Krakowskie i Królestwo Polskie: rozsyłając ją swoim Pod-ajentom pod firmą:

W Galicyi: Karol Haempel, Thom. Jasiński w Białéj. Ign. Brosig, St. Warzeszkiewicz w Wadowicach. Ant. Kasprzykiewicz, Paweł Niedzielski w Bochni. Józ. Jahn w Tarnowie. F. Jaśkiewicz w Rzeszowie. Bracia Juśkiewicz w Jarosławiu. J. Kosterkiewicz w Nowym-Sączu. Bracia Podgórscy w Jaśle. Fr. Karol Gilatowski w Samborze. Ed. Machalski, w Przemyślu, Jan Klein, C. F. Milde, J. P. Riedel, A. Mańkomski we Lwowie, J. Muchitsch & Comp., Bracia Czuczawa w Stanisławowie, Schubuth i Morawetz w Tarnopolu, Bracia Czuczawa w Czerniowcach, H. W. Kloeber, J. Sala w Brodach.

W Królestwie Polskiem:

Leon Możdżeński, Franc. Przybylski w Kielcach, Leon Wolski, W. Olszewska w Radomiu, Karol Bełczykiewicz w Lublinie, Henryk Kremki, St. Rozmanith, Leon Staliński, Sob. Szostkiewicz w Warszawie, Jan Ferensowicz w Częstochowie, Jan Tschinkiel, H. Hurtig w Kaliszu, Dobrzański w Płocku, F. Dutreppi et Comp. w Sandomierzu, B. Drewes et Comp. w Suwałkach, Tad. Więckowski w Mińsku. L. B. Loewenstein w Smoleńsku, Karol Schoulz w Mochilewie.

W Austryi Bracia Halbauer w Peszcie, Jungwirth et Comp. w Linz, V. Maader w Pradze, F. Willmann w Bernie.

ARMY RAZORS

prawdziwe angielskie brzytwy

które się przez swoją nadzwyczajną dobroć i taniość od wszystkich podobnych wyrobów odznaczają, są do nabycia

w handlu KAROLA HERRMANN w Krakowie:

1 para Army Razors bez pudełka złr. 1 kr. 35
1 para Army Razors z pudełkiem „ 1 „ 40

Cukierki angielskie

fruchtowe, wyborne. — 1 funt złp. 4½. u *Karola Herrmann.*



główny skład tych pastylek, które wypróbowane i uznane zostały przez radę lekarską francuzką za najdoskonalszy środek przeciw wszelkim **słabościom piersiowym,** jako to: grypie, katarowi, kaszlowi, chrypce — znajduje się dla Galicyi, Krakowa i Król. Polskiego u *Kar. Hermann* w Krakowie. (Cena pudełka 40 kr. mk.) **Georgé** w Epinal.

☞ Tychże pastylek dostać można we wszystkich przezemnie poprzednio podanych i upoważnionych handlach do sprzedania Rewalenty Arabskiéj. (852-9)



HERBATY

Chińskiéj z Anglii sprowadzonéj

1 funt w najlepszym gatunku 2 złr. m. k.

prawdziwéj Rosyjsko-Chińskiéj

karawanami sprowadzonéj

w paczkach oplombowanych

1 funt Herbaty czarnéj z kwiatem: złr. 3. 3¾. 4½. 5½. 7. 12. 15. m. k.

1 funt herbaty żółtéj: złr. 12.

którą na prowincye za nadesłaniem należytości swoim kosztem odstawiam.

Likiery holenderskie

½ butelki 1 złr. m. k. w handlu

Karola Herrmann w Krakowie.

W DRUKARNI JOZ. CZECHA W KRAKOWIE

WYSZEDŁ

KALENDARZ SCIENNY

na rok 1854.

ZASTÓSOWANY DO POTRZEB KANCELARYJ RZĄD. I PRYW.

zawierający w sobie:

Swięta Polskie, Ruskie, Zydowskie, Tabelle stęplowe, Wykaz przychodu i odchodu poczt, tudzież lunacye i zaćmienia.

Egzemplarz sprzedaje się po groszy 24.

W KSIĘGARNI POD TĄŻ FIRMĄ BĘDĄCEJ

są również do nabycia

Kalendarze zwykłe gospodarskie krakowskie

(1081) po Złotemu i po Złp. 1 gr. 12. (3)

(1136)

Jan Paweł Riedel

właściciel handlu korzennego we **LWOWIE** w rynku poleca Sz. Publiczności swój

w JAWOROWIE

w domu pana *Gliniewicza* obok ratusza naprzeciw apteki nowo otworzony, w najlepsze artykuły obfitujący

Handel Korzeni, Win, Farb, Papieru i innych towarów.

Nadto objąwszy Ajencyą najdawniejszego i zaszczytnie znanego Tryestskiego Towarzystwa **ZABEZPIECZENIA OD OGNIA** „Azienda Assicuratrice", ofiaruje swoje usługi do wszelkich w tym względzie czynności.

Za najwyż. c. k. przywilejem — zatwierdzeniem wys. król. prusk. ministeryum spraw lekarskich uznane, od władz państwa — władz lekarskich i bardzo wielu krajów Europy upoważnieniem handlowém zaopatrzone:

AROMATYCZNO-LEKARSKIE

Wyrobione z ZIÓŁ WIOŚNIANYCH z r. 1853.

mydło z ziół

Cena Paczki na kilka MIESIĘCY wystarczającéj 24 kr. m. k.

D[ra] BORCHARDTA

zajmuje niezaprzeczenie przez swoje dotąd, od żadnego mydła nie osiągnięte pierwszeństwo, tak przez swą moc gojenia, jak przez swe podziwiające skutki, w każdém chociaż długoletniém zaniedbaniu skóry, w pośród istniejących podobnego rodzaju wyrobów, pierwsze miejsce.— Obok własności czyszczenia skóry, zawiera w sobie wszelką siłę gojenia, utrzymania tak organizmu jako téż i powierzchni tegoż w najpiękniejszym stanie normalnym. — Wszelkie wady skóry, jakiemi są: **ogorzałość od słońca, piegi, wągrowatość, osutki, wrzedzienice, łupież** lub inne tym podobne dolegliwości, przez używanie tegoż mydła nietylko zupełnie na zawsze zniknią, lecz skóra równocześnie nabiera w każdéj porze roku owego połysku, owéj świeżości i pulchności, co prawdziwą piękność płci stanowi i chroni ją od wszelkich szkodliwych wpływów zmian powietrza. — Szczególny skutek okazuje mydło to **w kąpieli** i dla tego téż do kąpiel coraz więcéj bywa używane.

Mydło z ziół Dr. Borchardta prawdziwe, jak poprzednio tak i nadal sprzedaje się tylko u pp. ***Józefa Bartla*** w Krakowie — ***Karola Kornelego*** w Brodach — ***Ignacego Schnircha*** i ***Tomasza Zachariasiewicza*** w Czerniowcach — ***W. Willmanna*** we Lwowie. — ***J. Niedzielskiego*** w Bochni. — ***S. Weiselberga*** w Kołomei. — ***Ign. Bajan*** w Jarosławiu. — ***Ed. Machalskiego*** w Przemyślu. — ***Ign. Schaitter*** w Rzeszowie. — ***Johna Tomaszka*** aptekarza w Stanisławowie. — ***Markusa Schlifki*** w Tarnopolu.

UWAGA.

Dr. BORCHARDTS AROM: MEDIC: KRÄUTER-SEIFE.

Z przyczyny licznych naśladowań i fałszowań mydła tego należy przy kupnie dobrze na to uważać, że **Mydło z ziół Dra Borchardta** sprzedaje się **w okładkach białych z zielonym drukiem** i opatrzonych po obu bokach przyłączoną tu pieczęcią, i że w każdém mieście zawsze tylko jeden skład tego mydła się znajduje. (584-8-10)

(1087) Otwierając na dniu 22 m. b. (3-4)

RESTAURACYĄ WIEDEŃSKĄ

pod L. 206 (pod Lipkami) przy ulicy Grodzkiéj, podpisany ma zaszczyt najuprzejmiéj zapraszać Szanownych Gości polecając się ich łaskawym względom, przy czém obok dobroci i taniości najsmaczniéj przyrządzanych potraw, ręczy za największą czystość, rychłą usługę, wybór wszelkich napojów w najlepszych gatunkach, tudzież kawy, herbaty itd. *A. Strobel.*

Unterzeichneter hat die Ehre in die am 22 d. M. stattfindenden Eröffnung seiner

Restauration zur Stadt Wien,

sub Nr. 206 (unter den Linden) in der Grodzker Strasse, seine ergebenste Einladung zu machen u. wird für möglichst wohlfeile u. gute Auswahl der Speisen, prompte Bedienung, so wie für Reinlichkeit, echte Getränke u. d. besten Kaffee, Thee etc. Sorge tragen. *A. Strobel.*

FRANCISZEK BAŁUTOWSKI

we **LWOWIE** przy ulicy Nowéj N. 323 mieszkający, uwiadamia Wysoką Publiczność, iż swój

SKŁAD SUKIEN

w wyborowo sprowadzonych najmodniejszych materyj na suknie męskie zaopatrzył; przyjmuje zamówienia wszelkie dla cywilnych i wojskowych i uskutecznia takowe podług życzenia w najnowszym guście i najkrótszym czasie. Także gotowych modnych sukien męzkich w wielkim doborze u tegoż dostać można.

Franz Bałutowski

in LEMBERG Neue Gasse N. 323 wohnhaft, bringt dem Hohen Publikum zur Kenntniss, dass er sein

Kleider-Magazin

mit einer Auswahl frisch angekommenen modernster Stoffe für Männer-Kleider assortirt hat. Er nimmt Bestellungen aller Art für Civil und Militair an, und besorgt dieselben nach dem Wunsche wie auch neuestem Geschmacke und in der kürzesten Zeit. — Auch sind bei demselben fertige moderne Kleidungsstücke in beliebiger Auswahl vorräthig. (1126-1-3)

---

30 Jałówek poprawnéj rasy, są do pozbycia w Lipowcu. Chęć kupna mający zgłoszą się do właściciela w miejscu. (1113—3)

Do sukiennego handlu

G. RUSZCZYŃSKIEGO

przy ulicy Dykasteryalnéj L. 62 we Lwowie

nadszedł świeży transport

towarów zimowych

materye na damskie płaszcze, sukienne moufliny, półsukna gładkie i w kraty, peruvienne, jaquardy, angora, himalaja, flanele kolorowe i białe (angielskie), czyrkasy; — materye na męskie ubrania: edredon, elastique, duble bastor, velurs, tyfle, brasile, bristole, toskingi, korty; — sukna w różnych kolorach i we wszystkich gatunkach, tak galowe jako téż i liweryjne, styryjskie baje i kołdry wełniane, które Szanownéj Publiczności po cenach najumiarkowańszych poleca. (1064-3-6)

Rękodzielnicy **PATEK, PHILIPPE** & Comp., którzy za doskonałość swych wyrobów otrzymali medal na wystawie całego świata w Londynie, oznajmiają Szanownéj Publiczności, że nieuznają tylko te zegarki za wyrobione w swych warsztatach, które są opatrzone drukowanemi świadectwami, z własnoręcznym podpisem fabrykantów. (1050-4)

Publiczny Nauczyciel Kaligrafii,

mając kilka godzin wolnych jeszcze, pragnie je poświęcić pensyom lub prywatnym. — Bliższa wiadomość w Księgarni pana Friedleina, gdzie i wzory jego pisma kaligraficznego widzieć można. (1026-6)

JOSEPH S. UJHELY,

Zahnarzt,

beehrt sich hiermit anzuzeigen, dass er einen neuen Transport **französischer, englischer u. amerikanischer Zähne** erhalten hat, die an Schönheit und Dauerhaftigkeit alle bis jetzt vorhandengewesenen übertreffen, auch macht er aufmerksam auf eine neue Composition zum Ausfüllen hohler Zehne so wie auf sein Zahnpulver, welches sowohl die Zähne als das Zahnfleisch conservirt. Wohnhaft Slawkauer Gasse vis-à-vis dem Knotz'schen Hotel. N. 377. Gem. IV.

Józef Z. Ujhely, dentysta,

ma zaszczyt podać do publicznéj wiadomości, iż otrzymał nowy transport **francuskich, angielskich i amerykańskich zębów,** które pięknością i trwałością wszystkie dotąd miane przewyższają — zwraca także uwagę na nową kompozycyą do wypełnienia pustych zębów, jako téż na swój proszek zębowy, który tak zęby jak i dziąsła konserwuje.

Mieszka przy ulicy Sławkowskiéj naprzeciw Hotelu Knotza. N. 377 Gm. IV. (1055-3)

[1063] NAKŁADEM (2-3)

JULIUSZA WILDTA

w Krakowie

wyszedł i po wszystkich krajowych i zagranicznych księgarniach dostać można

KALENDARZ POWSZECHNY

ozdobiony drzeworytami

na rok

1854

cena egzemplarza **45** kr.

Również wyszedł ulubiony

MAŁY KALENDARZ KIESZONKOWY

cena **12** kr.

Uwiadamia przytem Wydawca, iż posiada jeszcze zapas Kalendarza Powszechnego z **roku 1853, ktory sprzedaje po 25 krajcarów.**

Vinaigre Aromatique

de

Jean Vincent Bully à Paris

Ocet aromatyczny wynaleziony przez Jana Wincentego Bully na wystawie paryzkiéj 1849 r. dla swéj skuteczności zalecony a na wielkiéj wystawie w Londynie 1851 r. nagrodą oznaczony, służy jako środek do podwyższenia i zachowania wdzięków piękności zaprawiając kilku kroplami wodę do mycia, zapobiega trądom gorączkowéj ospie, liszajom i piegom, wzmacniając bowiem skórę dodaje jéj naturalnéj świeżości i połysku, niemniéj uspakaja palenie po goleniu, jest niezbędny damom przy toalecie, dla swych własności hygenicznych, jest wielce przydatnym do kąpiel wzmacniając i łagodząc ważne funkcye skóry, a ożywiając system muskularny, przywraca siły całemu organizmowi. Z równym skutkiem używa się także octu tego do płukania ust dla zapobieżenia cuchnieniu, nadania zębom białości i wzmocnienia dziąseł. Nacierania tym octem bez wody łagodzą wszelkie reomatyczne boleści, balsamicznym zapachem ożeźwiają mózg, uśmierzają ból głowy, a zwilżając powieki, wzmacniają oczy; nakoniec kropienie tym octem oczyszcza zepsute powietrze i chroni od chorób epidemicznych n. p. cholery i każdéj zarazy.

1 Flakonik wraz z opisem do używania kosztuje Złr. 1 kr. 30.

Główny skład na całą Austryacką Monarchią utrzymuje *Karol Hermann* w Krakowie.

(1065-3) **Jan Wincenty Bully** w Paryżu.

Doniesienie o Rewalencie Arabskiéj

Z Zyrich w Szwajcaryi d. 3 września 1853.

Donoszę panom, iż waszéj Rewalenty Arabskiéj użyłem z najpomyślniejszym skutkiem w chorobie, która się dotąd wszystkim środkom lekarskim opierała, a tą jest rak w żołądku. Środek ten nietylko że wylecza zupełnie z nieustających wymiotów nieodłącznych od téj choroby, ale także przywraca dawną moc trawienia, tak, iż w obecnym przypadku Rewalenta Arabska okazuje się jako środek pożywny i zarazem lekarski. Ztąd wnosić można, że skuteczność téj mąki wyleczającéj musi być niewątpliwą we wszelkich chorobach chronicznych systemu trawienia. Podobnież w uporczywych kolkach z najpożądańszym skutkiem użyłem Rewalenty Arabskiéj, którą przeto uważać należy za dobroczynny, uzdrawiający dar natury. (1006-4) Dr. *Gattiker.*

Konstanty Sobolewski, Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. Antoni Chaplński, zarządzca drukarni.